

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (9143)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 4 sierpnia 1980 r.

Nakład: 131.045

A

Cena 1 zł

Rozpoczął się pracowity okres w rolnictwie

WARSZAWA (PAP) — Pierwsza niedziela sierpnia była dla wielu rolników dniem wytężonej pracy. Wszędzie, gdzie pozwalały na to warunki atmosferyczne i stan pól, zbierano dojrzale jęczmień ozimy, rzepak oraz wykonywano pilne zabiegi pielęgnacyjne przy roślinach okopowych i na plantacjach warzyw. W niektórych regionach na glebach lekkich i wyżej położonych terenach koszone też żyto.

Ostatnio rolnicy coraz częściej przystępują również do zbioru drugiego pokosu traw. Szybkie sprzątnięcie z trwałych użytków zielonych dostatecznie wyrosniętej roślinności, stwarza szansę na uzyskanie jesienią dobrego plonu kolejnego pokosu, a ponadto pozwoli w czasie trudnych tegorocznych zniw główną uwagę poświęcić zbieraniu i zagospodarowywaniu zbóż.

Na polach rolników, którzy zgłosili chęć skorzystania z usług mechanizacyjnych przy żniwach, w niedzielę kosili

rzepak i dojrzale zboża snopowiązałki oraz kombajny kółek rolniczych. Maszynami SKR-ów prace żniwne wykonano dotychczas na ok. 20 tys. ha chłopskich pól, najwięcej w woj. poznańskim, zielonogórskim i legnickim. Kółkowe zakłady usługowe pomagają rolnikom także przy podorywkach, siewie poplonów, przygotowywaniu pól pod rzepak oraz przy zbiorze pasz z trwałych użytków zielonych, na które można wiechać maszynami. W ciągu ostatnich dwóch tygodni SKR skończyły usługowo trawy na ok. 150 tys. ha.

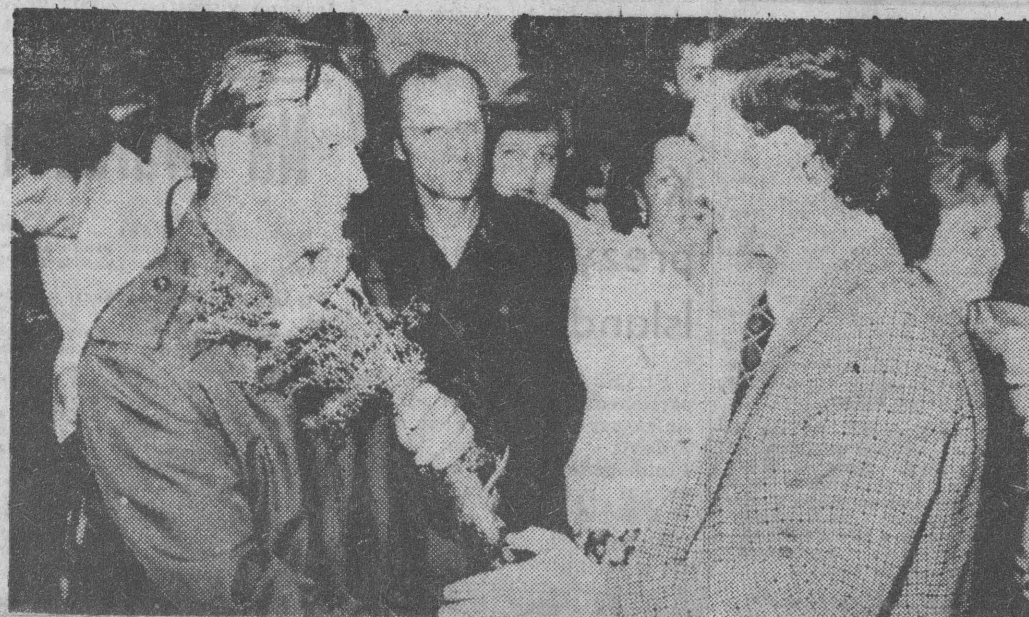
Wzmógł się wysiłek i zapobiegliwość zmierzająca do maksymalnego wykorzystania każdej dogodnej chwili dla przyspieszenia robót polowych, charakteryzować będą prace żniwne gospodarstw indywidualnych i rolników indywidualnych przez najbliższe tygodnie, aż do zakończenia zbiorów i siewów jesiennych.

Po kosmicznym locie radziecko-wietnamskim

Gratulacje z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji udziału pierwszego wietnamskiego kosmonauty w locie kosmicznym na pokładzie radzieckiego statku orbitalnego „Sojuz-37”, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Edward Babiuch — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz narodu polskiego przesłali na ręce sekretarza generalnego Komunistycznej

Partii Wietnamu — Le Duana, pełniącego obowiązki prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Nguyen Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS — Truong Chinh, i premiera Rady Rządu Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Donga serdeczne gratulacje dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu, Zgromadzenia Narodowego i rządu WRS oraz dla bratniego narodu wietnamskiego.



NA ZDJĘCIU: serdeczne powitanie w Białymstoku.

Fot. M. Socha

Język polski dla obcokrajowców

BYDGOSZCZ (PAP) — 1 bm. rozpoczął się w Bydgoszczy obóz nauki języka polskiego dla ok. 300 osób pracujących w różnych na wyższych uczelniach w Polsce.

Goście reprezentujący ponad 30 państw, głównie z kontynentu amerykańskiego przebywają już w naszym kraju od dziesięciu miesięcy, w którym to czasie ukończyli kurs podstawowy języka polskiego.

Dla przyszłych studentów przygotowano w Bydgoszczy wiele imprez kulturalnych i sportowych. W okresie 30 dni pobytu w grodzie nad Brdą odwiedzą oni także Malbork, Gdańsk i Toruń. Spotkania się oni również z zakładami największych zakładów przemysłowych Bydgoszczy.

„Pociąg Przyjaźni” z Obwodu Grodzieńskiego przybył do Białegostoku

Bliskie i serdeczne więzi łączą mieszkańców woj. białostockiego i sąsiedniego Obwodu Grodzieńskiego (Białoruska SRR). Wyrazem zacieśniania się tych kontaktów było przybycie w ub. sobotę, 2 bm. we wczesnych godzinach porannych pierwszego „Pociągu Przyjaźni” z bratniej Grodzieńszczyzny. Na udekorowanym dworcu PKP Białystok Centralny, 370-osobowa grupa uczestników „Pociągu” powitał członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WRZZ wiceprzewodniczący ZW TPRP — Józef Trusiewicz, życząc jednocześnie przyjemnego pobytu w Białymstoku i na Ziemi Białostockiej. Kierownikiem „Pociągu Przyjaźni” jest przewodniczący Obwodowego Komitetu Zw. Zaw. Prac. Osoby — Albert Iwaszczenko.

Goście z Grodzieńszczyzny zostali wiceprezidentem Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej i Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej na

Ciąg dalszy na str. 1 —

Zielona loteria

WARSZAWA (PAP) — Już po raz trzeci przyjdzie Narodowej Radzie Polskiej Komitetu Pomocy Społecznej wspólnie z Centralnym Związkiem Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” organizować „zieloną loterię fantową”.

„Niezbudka”, bo taką nazwę nosi tegoroczna emisja zielonej loterii, oparta jest na podobnych zasadach, jak dwie poprzednie. A pochodzący z niej dochód przeznaczony jest na pomoc osobom starszym, samotnym, niepełnosprawnym oraz rodzinom wielodzietnym, mieszkającym na wsi. Losy loterii nabywać można we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie całego kraju. Wśród nagród, które wylosowane zostaną spośród uczestników loterii znajdują się m.in. ciągniki rolnicze i samochody.

Igrzyska XXII Olimpiady wielkim światem światowego sportu

MOSKWA (PAP) — Igrzyska XXII Olimpiady zakończono. Przez dwa tygodnie na stadionach Moskwy, Tallinna, Leningradu, Mińska i Kijowa ok. 6 tys. najlepszych sportowców z 80 krajów Europy, Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Australii walczyło o olimpijskie medale. Olimpiada — wielkie święto sportu światowego była wydarzeniem mającym charakter nie tylko sportowy. Jeszcze raz pokazała, że odwieczne idee olimpijskie — pokój, współzgodność, współpracy — są bliskie młodzieży wszystkich krajów świata.

Przebieg zawodów, rozgrywanych na stadionach Moskwy, codziennie oglądało milionem 1,5 milarda telewizyj-

dzów. Z okazji Igrzysk przyjechały do Związku Radzieckiego grupy turystów ze wszystkich stron świata, w tym także z krajów, które nie

startowały na Olimpiadzie. Na trybunach obok kibiców z Polski, NRD, Czechosłowacji można było spotkać entuzjastów sportu z USA, RFN, Japonii i innych krajów. Codziennie olimpijskie zawody oglądało ok. 50-60 tys. zagranicznych gości.

Pod względem sportowym Igrzyska moskiewskie stały na wysokim poziomie. Na olimpijskich stadionach, pływ-

Ciąg dalszy yna str. 8

Usuwanie szkód powodziowych

WARSZAWA (PAP) — Niedziela, 3 bm. była po raz pierwszy od kilku tygodni upalną i bezdeszczową niemal w całym kraju. Maksymalnie stała się to wykorzystaniem zbiorników na przyspieszenie zbioru rzepaku i jęczmienia ozimego, ale także na szybkie usuwanie następstw powodzi. Sprzyja temu także coraz wyraźniejsze obniżanie się poziomu głównych rzek. Wisła spływa już do morza kulinacyjna fala; w niedziele południe zaobserwowano pierwsze symptomy obniżania się wody w tej rzeczce już w rejonie Tczewa. Systematycznie zmniejszać się więc będzie napór wezbranej fali na obwałowania zarówno w dolnym jak i środkowym biegu Wisły. W Warszawie rzeka ta opada już znacznie poniżej stanu alarmowego. W sobotę odwołano więc alarm powodziowy w stołecznym woj. warszawskim, pozostawiając jednak stan pogotowia, gdyż utrzymująca się przez wiele dni wysoka woda osłabiła obwałowania, które należy jeszcze bacznie patrolować i wzmacniać.

Dość zdecydowanej poprawie pogody polepszyła się sytuacja w województwach: opolskim i wrocławskim, w których ulewne deszcze w ostatnim tygodniu spowodowały wezbranie rzek. Obecnie poziom wody jest już o wiele niższy; 3 bm. odwołano zatem w obu tych województwach alarm powodziowy. Podobne przedsięwzięcia podejmowano w woj. wałbrzyskim, gdzie obowiązuje pełna mobilizacja. Do swych domów powrócili już ewakuowane rodziny, które niezwłocznie rozpoczęły naprawianie uszkodzonych budynków i osuszanie domów, piwnic i obiektów inwentarskich. Nadal z pomocą ludności śpieszą strażacy.

Alarm powodziowy

Oberwanie chmury nad Grodziskiem

W ubiegły piątek, w Biszewie (woj. białostockie) panowała ciepła i panna pogoda. Około godziny 14 najpierw spadło parę rzęsistych kropel deszczu i nagle jak z potężnego otworu na wieś i okolice spadły tony wody z gradem wielkości gólbego jala. Brukowana ulica zamieniła się w rwący potok. Woda niosła siano z łąk, żerdzie, pokłaniane płoty, co po drodze zabierała. Byskawicznie jej poziom rósł, miejscami osiągnął dwa metry. Na szczęście żywo szalał tylko 20 minut. Sołtys Biszewa — Jan Derewonko natychmiast zawiadomił gminę. I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Jurczuk i naczelnik — Władysław Kuczewski wsiadli do samochodu, lecz do Biszewa nie dojechali. Potok wody zatrzymał ich w Makarach. Byskawicznie zawrócili by ostrzec nie

dotknięte jeszcze powodzią wsie. Dzięki temu uratowano dziesiątki sztuk bydła uwiązane na pastwiskach. Przy telefonie usłucha sekretarz KG PZPR — Helena Wiloszewska, utrzymując łączność z wsiami i wozem naczelnika. Ostry dyżur w gminie trwał całą noc i następny dzień.

Od razu zawiadomiono władze wojewódzkie w Białymstoku. Po dwóch godzinach po oberwaniu chmury na miejsce powodzi przybył i sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha. Odwieźli mieszkańców najbardziej dotkniętych wsi, którym obiecano natychmiastową pomoc. Jeszcze tego samego dnia powodzią otrzy-

Ciąg dalszy na str. 2

Szybki siew rzepaku - sprawą najistotniejszą

Rozmowa z prof. J. Krzymańskim

POZNAN (PAP) — W rezultacie niekorzystnych dla rolnictwa warunków atmosferycznych, nastąpiło obecnie spóźnienie prac polowych; małe żniwa, bardzo opóźnione, zbliżają się nieomal do zbioru. Żyto i drugim pokosem traw. Jednocześnie należy spieszyć się już z siewem rzepaku. O tym

Powszechne polepszenie decyzji Izraela

KAIR (PAP) — W związku z prowokacyjną uchwałą Knesetu ogłaszającą Jerozolimę odcieczną i niepodzielną stolicą Izraela, Egipt odczołżył mające rozpocząć się w niedzielę w Aleksandrii rokowania z delegacją izraelską w sprawie ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków. Przywódca OWP Jaser Arafat wezwał do zwolnienia szczytu arabskiego w celu przeciwdziałania się aneksji Jerozolimy przez Izrael. W wypowiedzi dla agencji „Wafa” Arafat oświadczył, że decyzja Izraela jest wyzywaniem dla opinii międzynarodowej i pogwałceniem uchwał Rady Bezpieczeństwa ONZ i Zgromadzenia Ogólnego w sprawach bliskowschodnich, podejmowanych od 1967 roku.

WIEN (PAP) — W wydawie dla wiedeńskiego dziennika „Die Presse” król Jordanii Husajn wyraził opinię, iż kraje arabskie powinny zerwać stosunki dyplomatyczne z wszystkimi państwami, które zaakceptują izraelską decyzję anektowania Jerozolimy. Król Husajn podkreślił, że decyzja Izraela oznacza pogorszenie sytuacji w tym niespokojnym rejonie. Jest to — dodał — najpoważniejsze z ostatnich wydarzeń, które stwarza warunki nie do przezwyciężenia dla pokoju w tej części świata.

NOWY JORK, BONN, HAGA (PAP) — Decyzja parlamentu izraelskiego ogłaszająca Jerozolimę „niepodzielną i wieczną stolicą Izraela” spotkała się z krytyką na całym świecie.

Rzecznik sekretarza generalnego ONZ powtórzył sprzeciw Kurta Waldheima wobec tej decyzji. Rzecznik przypominał deklarację sekretarza generalnego ONZ z 24 lipca br., w której określono na wszystkich środki zmierzające do zmiany statusu Jerozolimy jako nieświadczone z punktu widzenia prawa.

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

PRZED SESJAMI KSR

W piątek (1 bm.) odbyło się w Łomży posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu ds. Samorządu Robotniczego, na którym omówiono wytyczne CRZZ w sprawie sesji KSR w II półroczu br. oraz przebieg realizacji zadań społeczno-gospodarczych w łomżyńskich zakładach pracy.

Podsumowując obrady, I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalinski zwrócił uwagę na sprawę rzetelnego przygotowania sesji KSR, które działalność zakładu powinny ocenić wszechstronnie — nie tylko w sferze ekonomicznej, ale także społecznej i ideowo-wychowawczej. Decyzje sesji KSR zmierzające do konsekwentnego wdrażania wniosków czerwcowej wojewódzkiej narady aktywów partyjno-gospodarczego nad listem I sekretarza KC dotyczący powinny poprawy gospodarowania zasobami pracy i placu, podniesienia jakości wyrobów i usług, intensyfikacji produkcji eksportowej i rynkowej. (jtb)

SŁOWA UZNANIA DLA „KURPI ZIELONYCH”

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz spotkał się w ub. sobotę z przedstawicielami

Ciąg dalszy na str. 2

Terrorystyczny zamach w Bolonii 76 ofiar śmiertelnych

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski pisze: 76 zabitych i ponad 200 rannych, z których co najmniej 40 jest w bardzo ciężkim stanie — taki jest wstępny, dramatyczny bilans strasznego wybuchu, który 2 bm. o godz. 10.45 nastąpił w podziemiu głównego dworca kolejowego w Bolonii.

W chwili wybuchu na dworcu, restauracji, w poczyniach 1 i 2 klasy oraz na peronach znajdowały się setki pasażerów, odpowiadających kolejarzy. Sobota, 2 bm. to we Włoszech dzień szczytu wyjazdów urlopowych. Wybuch nastąpił w podziemiach budynku dworcowego, gdzie znajduje się kotłownia dostarczająca ciepłą wodę i pa-

re dla całego kompleksu stacji Bolonia. Potężna siła eksplozji unosiła w powietrze stropy i dach 2-piętrowego budynku na ok. 50 metrów. Gruby waliący się stropów i murów przywalił następnie całe pomieszczenia poczekalni i większą część restauracji. Wybuch zdmuch-

Ciąg dalszy na str. 2



W dzień po ulewie życie w Biszewie wróciło do normy chociaż na ulicy było jeszcze sporo wody.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

PZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach wieczornych możliwe lokalne burze i silne prądy wiatru. Temperatura maksymalna 26-28 st., minimalna 14-16 st. C. Wiatr słaby, zmienny, do 10 km/h. Pojutrze: JUTRO — możliwe lokalne burze. Nadal ciepło. PZIS trzeźwiny: Protazera i Dąbniaka. (ska)

Spotkanie Leonida Breżniewa z Alvaro Cunhailem

MOSKWA (PAP) — 2 bm. na Krymie odbyło się spotkanie LEONIDA BREŻNIEWA z sekretarzem generalnym Portugalskiej Partii Komunistycznej, ALVARO CUNHAILEM.

L. Breżniew wyraził solidarność komunistów radzieckich z walką PPK, patriotów Portugalii o obronę zdobyczy demokratycznych. Przedstawił też międzynarodową politykę KPZR oraz tok przygotowań do kolejnego XXVI Zjazdu partii.

A. Cunhailem zwrócił uwagę na duże znaczenie jakie dla światowego procesu rewolucyjnego ma pokojowa polityka zagraniczna ZSRR, umocnienie potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego i dalszy wzrost dobrobytu społeczeństwa radzieckiego.

L. Breżniew i A. Cunhailem potwierdzili, że KPZR i PPK będą nadal czynić wszystko co leży w ich mocy dla uzdrowienia klimatu międzynarodowego i przeciwdziałania agresywnym siłom imperializmu, usiłującym narzucić narodom nowy etap wyścigu zbrojeń. W związku z tym zwrócili uwagę na doniosłe znaczenie ostatnich inicjatyw Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i stworzenia realnych możliwości ograniczenia wyścigu zbrojeń. Szczególną rolę mogą odegrać propozycje Związku Radzieckiego odnośnie rokowań w sprawie limitacji wojnowej średniego zasięgu, przedstawione podczas wizyty w Moskwie Helmuta Schmidta.

L. Breżniew i A. Cunhailem podkreślili konieczność dalszego zespinalania partii komunistycznych i robotniczych co jest ważnym warunkiem aktywizacji społeczności międzynarodowej oraz organizowania rzeczowych wystąpień razem z innymi siłami demokratycznymi dla dobra pokoju i odprężenia.

L. Breżniew i A. Cunhailem potwierdzili, że są zdecydowani mi zwołaniem umocnienia współpracy i solidarności między trzema wielkimi rewolucyjnymi siłami współczesności — krajami socjalistycznymi, ruchem robotniczym państw kapitalistycznych i ruchem narodowowyzwoleńczym.

Podczas spotkania wyrażono gotowość umocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między KPZR i PPK w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i międzynarodowego proletariackiego.

„Pociąg Przyjaźni”

Ciąg dalszy ze str. 1

Plantach. Wiedzieli także Białostok.

W poniedziałek, 4 bm. uczestnicy „Pociągu Przyjaźni”, reprezentujący wszystkie środowiska społeczno-zawodowe, zwiedza białostockie zakłady pracy. Przedsiębiorstwo Doskonalenia Opakowań, Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Ignatku, FPU, PKŚ, Międzyzakładowe Przychodnie Stuby Zdrowia, Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej, Zakład Energetyczny, Fabryki Mebli, Białostockie Zakłady Graficzne i Białostocki Kombinat Budowlany. Podczas spotkań z przedstawicielami dyrekcji, organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, zakładowych kół TPPR, podzieliła się wrażeniami i doświadczeniami z działalności zawodowej i społecznej.

Powrót do Grodna nastąpił we wtorek, 5 bm. w godzinach rannych. (h)

Ożywienie polityczne w Europie

W polityce międzynarodowej nie ma w tym roku wakacji. Trwa w niej nieustanny ruch. Świadczy o tym liczne rokowania oraz posunięcia o dużym znaczeniu dla odprężenia. Właśnie w piątek napyłała wiadomość o zakończeniu jednostronnego wycofywania z NRD 20 tys. żołnierzy radzieckich, 1000 czołgów i innego sprzętu wojennego. Zapowiadając ten krok w październiku ub.r. Leonid Breżniew stwierdził, że zostanie on zrealizowany w ciągu 12 miesięcy. Wyprzedzenie wynosi 2 miesiące, chociaż w tym czasie nie słabo napięcie. Widać więc, że ZSRR uczynił znaczny wysiłek, aby przyczynić się konkretnie do odprężenia.

Naturalnie posunięcia te — aczkolwiek uczynione poza ramami rokowań wiedeńskich — ma związek z tymi negocjacjami, gdzie ZSRR, CSRS i NRD przedłożyli przed dwoma tygodniami istotną propozycję. ZSRR gotów jest wycofać z Europy Środkowej 20.000 ludzi w zamian za 13 tys. żołnierzy amerykańskich. Jeśli wzięć pod uwagę wycofanie właśnie 20.000 ludzi z NRD, to faktyczny stosunek redukcji wojsk obu mocarstw wyniesiebyłby prawie 3:1. Ponadto kraje socjalistyczne zaofiarowały nową metodę operowania poręczalnymi kolejkami w pociągach, która zapewniła zadania przez Zachód elastyczności. Rezygnując z ustanowienia narodowych pułapów — proponując, aby każde z państw nie miało więcej wojsk niż połowa tego, co w strefie Europy Środkowej ma dany sojusznik. Rozwiązanie takie zasugerował w ub. r. jeden z przywódców zachodnich.

Powstała także możliwość niezwołanego wszczęcia rokowań w sprawie ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu w Europie. Zmodyfikowane stanowisko ZSRR wobec tej kwestii omówiono przed miesiącem podczas radziecko-zachodniemieckich

rozmów w Moskwie. Doszło w związku z tym do pierwszych radziecko-amerykańskich kontaktów dyplomatycznych. I wreszcie — w czwartek z Genewy nadeszła pomyślna wiadomość o zbliżeniu poglądów w trójsłownych rokowaniach ZSRR-USA-W. Brytania na temat projektu układu o całkowitym zakazie przeprowadzania doświadczalnych eksplozji nuklearnych.

Jeszcze trzy miesiące temu tego rodzaju ruch negocjacyjny wydawał się nie do pomyślenia. Oczywiście, nadmierny optymizm co do ostatecznego wyniku negocjacji, o których tu wspomnieliśmy byłby nie na miejscu. Zważywszy, że ożywienie na wszystkich tych płaszczyznach jest wynikiem inicjatyw państw socjalistycznych, a do każdej umowy i porozumienia trzeba co najmniej dwóch stron.

Ożywienie w kontaktach Wschód-Zachód pozostaje jednak faktem, jak to stwierdził komuniści o krymskim spotkaniu Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, „przeprowadzone w ostatnim czasie spotkania i rozmowy przywódców krajów socjalistycznych i kapitalistycznych świadczą o tym, że przeszkody, na które napotykało odprężenie, są do pokonania. Jednakże trzeba, żeby żadna strona nie starała się naruszyć istniejącej równowagi sił militarnych. Takie próby nie mają żadnych szans i mogą jedynie doprowadzić do nowych komplikacji w sytuacji międzynarodowej”. Obojętnością przekształcenia ruchu w polityce międzynarodowej w konkrety porozumień, przynoszących odprężenie militarne.

ANDRZEJ RAYZACHER (PAP)

Wizyta prezydenta Meksyku na Kubie

HAWANA (PAP) — Do Hawany przybył z 3-dniową wizytą oficjalną prezydent Meksyku, Jose Lopez Portillo. Stołeczna Kuba jest kolejnym z czterech krajów Ameryki Łacińskiej, które odwiedzi w ciągu swojej wizyty. Po pierwszym dniu wizyty prezydent Meksyku uda się do Kuby i Meksyku łączą wizy przyjaźni, dlatego też prezy-

dent Lopez Portillo został po-
witany w Hawanie niezwykle
entuzjastycznie.

Wyrazem znaczenia, jakie przywiązuje Kuba do przyjaźni z Meksykiem, stała się deklaratyka prezydenta Meksyka Lopez Portillo najwyższym odznaczeniem kubańskim — Orderem Narodowym im. Jose Martí. Uzasadniając przyznanie tego odznaczenia Fidel Castro przyznał, iż Meksyk był dla wielu pokoleń patriotów kubańskich tradycyjnym miejscem schronienia i azylu.

W SKRÓCIE

■ WASHINGTON — NASA ustaliła na marzec 1981 roku ostateczną datę startu pierwszego programu kosmicznego. Z powodu wad konstrukcyjnych program ten jest opóźniony o dwa lata w stosunku do założonego harmonogramu, a koszty jego realizacji przekroczą o 3 mld dol. Kwotę pierwotnie przewidzianą (112 mld) nie wystarczy na realizację programu. W tym roku podjęta zostanie próba skrócenia czasu trwania misji. Wskazano na konieczność zrehabilitacji programu, a koszty jego realizacji przekroczą o 3 mld dol. Kwotę pierwotnie przewidzianą (112 mld) nie wystarczy na realizację programu. Wskazano na konieczność zrehabilitacji programu, a koszty jego realizacji przekroczą o 3 mld dol. Kwotę pierwotnie przewidzianą (112 mld) nie wystarczy na realizację programu.

■ WASHINGTON — Na poligonie doświadczalnym znajdującej się na pustyni Nevada Stany Zjednoczone przeprowadziły 11 w tym roku podziemną próbę nuklearną. Na głębokości 365 m eksplozję ładunku o sile 300 kiloton. Najpotężniejsza z poprzednich prób miała siłę 150 kiloton.

■ LONDYN — Dziesięciolecie Duncan Adams z Edynburga podczas górskiej wycieczki spadł ze skały o wysokości 150 metrów. Jak twierdzi naoczni świadkowie wypadku, a także lekarze, chłopiec nie odniósł najcięższego obrażenia.

■ PARYŻ — W ub. roku spośród przeszło 360 mln osób, które przekroczyły granicę francuską, ponad 8 tys. zostało zatrzymanych przez policję graniczną.

W wyniku kontroli policjanci uderzyli nielegalne przekroczenie granicy ponad 27 tys. osobom i skonfiskowali im 100 karabinów, przeszło półtora tysiąca pistoletów i niemal jedenaście tysięcy sztuk broni. Zabrano również blisko 30 tys. sztuk amunicji.

Kobieta prezydentem Islandii

REYKJAVIK (PAP) — W parlamencie islandzkim odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta Islandii pani Vigdis Finnbogadóttir. Jest ona pierwszą prezydentem-kobietą w Europie.

Wybory prezydenckie odbyły się w Islandii 29 czerwca. Vigdis Finnbogadóttir zwyciężyła w tych wyborach trzech mężczyzn. Kadencja prezydenta trwać w Islandii cztery lata. Z urzędem prezydenta łączy się nie tylko funkcje reprezentacyjne. Prezydent może oddziaływać na politykę, ponieważ zleca politykowi, którego sam wskazuje, misję utworzenia rządu.

Poprzedni prezydent Kristján Eldjárn został wybrany po raz pierwszy w 1968 r. i sprawował urząd prezydenta przez lat 12. Przed ostatnimi wyborami zrezygnował z ponownego kandydowania.

Wzrost napięcia USA—Iran

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze:

W stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem występują nowe napięcia. Bezpośrednią przyczyną jest w ostatnich dniach demonstracja studentów irańskich, która odbyła się w Waszyngtonie w ubiegłym tygodniu i została z niezwykłą brutalnością rozgromiona przez policję. Wielu uczestników demonstracji dotkliwie pobito, a około 100 osób aresztowano. Ci, którzy nie zostali aresztowani, prowadzą obecnie głośnowe na ulicach przed Białym Domem w Waszyngtonie.

Aresztowanie studentów irańskich wywołało w Iranie federalnego pod Nowym Jorkiem i według doniesień prasowych mają być oni deportowani ze Stanów Zjednoczonych.

Teheran ostro zaprzętał przeciwko brutalnemu traktowaniu irańskich studentów i ogłosił, że znajdzie odbicie w traktowaniu sprawy amerykańskich zakładników w Iranie. W Waszyngtonie powstały obecnie obawy, że nadzieje na zwolnienie zakładników w związku ze śmiercią byłego szacha w obliczu obecnego rozwoju wydarzeń mogą okazać się całkowicie złudne.

Prezydent Iranu Bani Sadr w wywiadzie udzielonym japońskiemu dziennikowi „Mainichi” powiedział, że za gruntowną rewizję stosunków Iranu ze Stanami Zjednoczonymi, podkreślając, że Waszyngton powinien wywrzeć na Iranie nacisk na narzuceniu swego panowania. Bani Sadr domagał się także zwrotu Iranowi wszystkich bogactw, zagrabionych przez B. szacha i jego rodzinę.

Pakt Andyjski izoluje Boliwię

BRASILIA (PAP) — Decyzja o zwołaniu w najbliższym czasie trzech spotkań prezydentów krajów andyjskich, w jak dużej izolacji znalazła się rządząca przez juntę wojskowa Boliwia. Jest to jedyny obecnie kraj andyjski, pozabawiony konstytucyjnego rządu cywilnego. Zapowiedziane spotkania będą poświęcone m.in. analizie postępów demokratyzacji w krajach andyjskich. Junta boliwijska nie będzie na nich reprezentowana.

Nie ulega wątpliwości, że pominięcie Boliwii na liście zaproszonych jest formą sankcji, jakie zamierzają zastosować wobec junty inne kraje andyjskie.

Szef junty boliwijskiej, gen. Luis Garcia Meza oświadczył, że nie wyklucza możliwości rozluźnienia przez Boliwię jej dotychczasowych więzów z Paktem Andyjskim.

Inaczej reagują na sytuację w Boliwii rządy w Peru, w Argentynie i Paragwaju, które ostatnio również Urugwaj. Junta posiada też oficjalne uznanie Brazylii.

Z La Paz donoszą o postępowaniu w armii boliwijskiej czyste wojsko oficerów, których szef junty uważa za niedostatecznie lojalnych. Według miejscowych obserwatorów gen. Garcia Meza nie cieszy się bezwzględnym poparciem co najmniej połowy oficerów zajmujących wysokie stanowiska. Coraz więcej

kszy niepokój szefa junty budzi, jak się powiada w stolicy Boliwii, możliwość „puczu wewnątrz puczu”, o ile nie powstrzyma mu się podopieczniowie całoci sił zbrojnych.

Według najnowszych doniesień pełniący do chwili zamachu stanu urząd prezydenta pani Lidia Guellier postanowiła odłożyć swój wyjazd z Boliwii.

K. Waldheim w Hanoi

HANOI (PAP) — Do stolicy Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, Hanoi, przybył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, gdzie odbył spotkanie z szefem dyplomacji wietnamskiej, Nguyen Co Thach. Tematem rozmowy były stosunki Wietnamu z Organizacją Narodów Zjednoczonych oraz problemy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej sytuacji w Południowo-Wschodniej Azji.

Grożba interwencji USA w Salwadorze

HAWANA (PAP) — Według nadochodzących z Panamy wiadomości, Pentagon koncentruje w tym kraju siły pływające morskie z zamiarem przetransportowania ich na teren Salwadoru. Na Morzu Karaibskim w wybrzeży Kolumbii trwają natomiast manewry amerykańskich sił morskich. Zdaniem obserwatorów wiąże się one z planami interwencji amerykańskiej w Salwadorze.

Tragiczny koniec porywacza

BONN (PAP) — Jak poinformowała Agencja DPA, w nocy z 28 na 30 lipca w celu wzięcia w Stralburgu w Dolnej Bawarii (RFN) powieszili się Rudolf Beccar, który przed czterema laty uderzył do RFN samolotem czechosłowackim.

28 października 1976 r. Beccar leciał samolotem czechosłowackim „mil lotniczym”, który wystartował z Pragi i kontynuował rejs ze 105 pasażerami na pokładzie na liniach krajowych, następnie za pomocą pistoletu wystrzelił na zewnątrz samolotu zmianę kursu na Monachium. Napiętnik groził także, że w przedziale dla pasażerów znajduje się rekonesansownik z bombą plastyczną. Sąd w Monachium skazał w dniu 31 marca 1977 r. 26-letniego wówczas porywacza na napas w komunikacji lotniczej na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Koniec „Observera”?

LONDYN (PAP) — Ponad tysiąc pracowników angielskiego pisma „The Observer” otrzymało zawiadomienie o czekającym ich zwolnieniu z pracy. Administracja czasopisma podjęła decyzję o jego zamknięciu z powodu konfliktu między właścicielami i pracownikami, który wynika z decyzjami o reorganizacji przedsiębiorstwa.

Powszechne potępienie decyzji Izraela

Ciąg dalszy ze str. 1

wa i sprzeczne z rezolucjami ONZ. W deklaracji tej Kurt Waldheim oświadczył, że jest przeciwny wszystkim pociąganiom stwarzającym przeszkody w poszukiwaniu całkowitego, sprawiedliwego i trwałego rozwiązania na Bliskim Wschodzie.

Rząd RFN wyraża ubole-

wanie z powodu decyzji Knesetu izraelskiego, który ogłosił wschodnią część Jerozolimy częścią terytorium Izraela i proklamował ją „niepodzielna stolicą Izraela”. Oświadczenie w tej sprawie złożył w Bonn rzecznik zachodniemieckie go Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Krok ten — dodał on — stanowi „poważną przeszkodę dla wysiłków zmierzających do osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie”.

Rząd Holandii wyraził ubolewanie z powodu decyzji Knesetu. Oświadczenie holenderskiego MSZ stwierdza, że rząd tego kraju uważa jednostronną akcję izraelską za przeszkodę na drodze do całkowitego, pokojowego rozwiązania na Bliskim Wschodzie.

Kraje członkowskie zrzeszone w organizacji konferencji islamskiej (jej członkami są kraje muzułmańskie) wystąpiły z formalnym wnioskiem o zwolnienie nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ, w celu przedyskutowania izraelskiej decyzji anektowania Jerozolimy. Wniosek ten złożył w ONZ przedstawiciel Pakistanu. Pakistan jest obecnie przewodniczącym konferencji islamskiej.

2 bm. kolejne kraje wyraziły dezaprobatę i potępiły prowokacyjną decyzję władz izraelskich w sprawie zmiany statusu Jerozolimy. Są to: Japonia, Włochy, Kanada i Maroko. W opublikowanych komunikatach rządy tych krajów podkreślały, iż jakiegokolwiek jednostronne zmiany statusu Jerozolimy są niedopuszczalne i sprzeczne z prawem międzynarodowym.

z trzech województw

→ Ciąg dalszy ze str. 1

reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Białostockiej „Kurpie Zielone”. Jak pisał „Kurpie Zielone” przebywał w lipcu br. w Wielkiej Brytanii na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Essex i Londynie, gdzie odniósł duży sukces artystyczny. Podczas spotkania w KW PZPR mówiono o wrażeniach z pobytu za granicą, a także o problemach amatorskiego ruchu artystycznego w naszym regionie i najbliższych planach zespołu. Tow. Władysław Juskiewicz życzył naszemu reprezentacyjnemu zespołowi jak najwięcej sukcesów artystycznych w kraju i za granicą. (CH)

NARADA GOSPODARCZA W ŁOMŻY

W sobotę (3 bm.) pod przewodnictwem wojewody — Jerzego Ziembarskiego z udziałem sekretarza KW PZPR — Włodzimierza Michalucha odbyła się w Łomży narada naczelniczych jednostek administracyjnych oraz dyrektorów wydziałów UW. Tematem narady była analiza sytuacji gospodarczej w woj. łomżyńskim i pierwszym półroczu br. ze szczególnym uwzględnieniem problemów rolnictwa oraz określenie zadań na najbliższy okres. Wstępnie ustalono także wytyczne do planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1981 oraz podstawowe założenia na najbliższe pięć lat.

Podsumowując, wojewoda podkreślił, iż realizacja tegorocznego planu społeczno-gospodarczego będzie miała istotny wpływ na rozwój województwa w przyszłym pięcioletniu. W trakcie narady wojewoda, Jerzy Ziembarski, odznaczył Kazimierza Tułowickiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Czesława Kurzyńskiego — Złotym Krzyżem Zasługi, a Kazimierza Dąbkowskiego — Srebrnym. (JTB)

Terrorystyczny zamach w Bolonii

→ Ciąg dalszy ze str. 1

nał też z postępu przed dworcem 20 taksowek, spowodował poważne uszkodzenia w 4 wagonach pociągu Rzym — Bazylea, odchodzącego właśnie ze stacji w Bolonii oraz wybiłszy szyb w promieniu ok. 1000 m od dworca.

Sam dworzec oraz plac przed nim wyglądały jak po bombardowaniu — porzucane bagaże, sprzęt turystyczny i poszarpana, pokrwawiona odzież.

W dwie godziny po wybuchu anonimowy telefon do jednej z redakcji bolonjskich gazet poinformował, że zbrodnicego zamachu dokonały zbrojne komórki rewolucyjne, czyli znana we Włoszech organizacja faszystowska, mająca na swym koncie już wiele aktów terroru. Władze policyjne oświadczyły jednak, że do czasu odwołania rumów, którymi przywołano są

podziemia dworca, gdzie nastąpił wybuch, nie można stwierdzić, czy chodzi o niebezpieczny wypadek czy o zbrodnię.

Władze w Bolonii poinformowały rzymskiego korespondenta PAP, że wśród dotychczas zidentyfikowanych ofiar wybuchu oraz wśród rannych nie ma obywateli polskich.

Władze włoskie oficjalnie poinformowały, że tragiczna w skutkach eksplozja na dworcu bolonjskim najprawdopodobniej nie była niebezpiecznym wypadkiem, lecz celowym zamachem terrorystycznym. Oświadczenie na ten temat złożył prokurator Bolonii, Ugo Sisti. Za hipotezę o wybuchu podłożonej bomby przemawiają wyniki przeprowadzonych dotychczas badań,

przed wszystkim to, że w poczekalni drugiej klasy — znajdującej się w centrum eksplozji — odkryto lej po wybuchu bomby o metrowej średnicy i głębokości 40 cm. Jak również bliżej niesprecyzowany „materiał techniczny”.

Władze miejskie Bolonii ogłosiły zażobę.

Żaglowy tankowiec

TOKIO (PAP) — Japończycy zbudowali pierwszy na świecie tankowiec wykorzystujący energię wiatru. „Shin-Shinko Maru” ma długość 1800 ton i wyposażony jest w silnik diesla o mocy 1800 koni mechanicznych, w 60 plastikowych żaglach o powierzchni 60 metrów kwadratowych każdy. Ona elementy napędowe — silnik i żagle — podłączone są do mikrokomputera pokładowego, który na trasie dokonuje automatycznych przełączeń z napędu żaglowego na motorowy i odwrotnie.

Rzecznicz kompanii „Imamura”, która kosztowne 2,3 miliona dolarów wybudowała ten niewielki jednostkę, twierdzi, że żagle pozwolą zaoszczędzić około 30 procent kosztów paliwa, co rocznie powinno dać 450 tysięcy dolarów oszczędności.

Żagle umocowane na stalowych masztach samoczynnie kładą się, gdy są niepotrzebne. Dla zmniejszenia oporów wody statek ma szprulejszą sylwetkę niż konwencjonalne tankowce.

Szybki siew rzepaku — sprawą najistotniejszą

Ciąg dalszy ze str. 1

ciśność, siew rzepaku powinien być ukończony do 13 sierpnia na obszarach Polski północno-wschodniej, a w rejonach zachodnich — do 25 sierpnia. Splecenie prac polowych sprawia, że trzeba możliwie szybko znaleźć stanowiska do siewu rzepaku, co w br. będzie dość trudne, gdyż wszystkie pola są zajęte. Typowe stanowiska pod rzepak wykorystane można po zbiorze grochu, konicyzny, lucerny i traw. W tym przypadku, po przyspieszeniu siewu, w zależności od pogody, siew rzepaku może być ukończony do 13 sierpnia. Zbyt gęsty siew obniża bowiem zimotrwałość rzepaku i opóźnia jego rozwój jesienią.

Rozmawiał:

ALEKSANDER NOWAK



Jeden z młodych nie znan w Białym poluje jaki poziom osiągnęła rywa przez wód.

Fot. Z. Zaremba

Pierwsze wrażenia raczej nie należą do przyjemnych. Pokoszowe, stare budynki, wyraźnie nadzarpnięte „zębem czasu”. W poszczególnych salach produkcyjnych bardzo ciasno: maszyna obok maszyny, i gotowymi wyrobami. Podobna ciasnota panuje w magazynach.

Trudno przecisnąć się przez wąskie korytarze, zapelnione szafkami ubranymi. „Nie było gdzie ich ustawić. Pozostał tylko korytarz” — mówi prezes Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. Marii Konopnickiej w Suwałkach — H. Mackiewicz. Nie ma też pomieszczenia na urządzenie choćby stołówek, niezbędnej w zakładzie, zatrudniającym przeważnie kobiety.

Zaskakują więc nadzwyczaj dobre wyniki produkcyjne, osiągane przez załogę Odzieżowej Spółdzielni Pracy. I to we wszystkich wskaźnikach techniczno-ekonomicznych i asortymentowych. Plan sprzedaży produkcji w pierwszym półroczu br. wykonano w 106,3 proc., w tym na rynek krajowy w 103,4 proc., a na eksport w 113,6 proc. Wartościowo produkcja wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem ub.r. o 15 proc. Z 11,2-procentową nadwyżką zrealizowano również zadania w usługach dla ludności.

Te wyniki osiągnięto przy zachowaniu prawidłowych relacji ekonomicznych. Stan liczebny załogi zmniejszył się o 11 osób, średnie płace kształtowały się na poziomie 101,2 proc., a wydajność pracy wzrosła o 6,6 proc. Wynika stąd, że o wykonaniu planu i znacznym przyroście produkcji zdecydowała solidna, wydajna praca całej załogi.

Na uwagę zasługują starania o to, aby wyroby, głównie koszule męskie i chłopy, oraz bielizna pościelowa, odznaczały się wysoką jakością oraz atrakcyjnym, dopasowanym do wymogów

aktualnej mody wzornictwem i kolorystyką. W pierwszym półroczu br. OSP im. Marii Konopnickiej wyprodukowała 96,8 proc. wyrobów zaliczonych do I gatunku. Znacznie spadły także reklamacje.

Jedną trzecią swej produkcji OSP im. Marii Konopnickiej przeznacza na eksport. Są to głównie koszule. Obecnie dla odbiorcy radzieckiego wysłała znaczną partię koszul flanelowych. Poprzednio suwalska spółdzielnia wyeksportowała pewną ilość sukienek do Francji i RFN.

Nikt nie ukrywa, że spółdzielnia boryka się z podobnymi kłopotami jak i inne zakłady odzieżowe. Codziennie trzeba toczyć boje o terminowe i zgodne z zamówieniami dostawy tkanin flanelowych i pościelowych. Zaopatrzeniowców częściej uświadczy w Łodzi lub Białym niż w Suwałkach. Odczuwa się niedobory różnych, często drobnych dodatków np. guzików, nici, kleju.

Wspominałem, że OSP im. Marii Konopnickiej produkuje — między innymi — bieliznę pościelową. Popyt

na nią jest ogromny. Szczególnie poszukuje się na rynku bielizny kolorowej, wyrobionej w Suwałkach. Spółdzielnia może dwu- i trzykrotnie zwiększyć produkcję bielizny pościelowej, i to systemem nakładowym, ale na przeszkodzie stoi bariera materiałowa.

Podobne możliwości istnieją w produkcji koszul, w tym chłopców, poszukiwanych na rynku. Niestety ale spółdzielnia posiada przestarzały park maszynowy. Czyni się starania, aby częściowo go wymienić. Ale

bez pomocy jednostek nadreżnych modernizacja OSP im. Marii Konopnickiej jakoś nie może ruszyć z miejsca. A przecież jest to zakład, który swymi wynikami udowadnia, że opłaca się w niego inwestować. Każda złotówka włożona w modernizację sownie racowuje.

Nadmienię, że suwalska spółdzielnia musi walczyć o każdy metr tkaniny. Ma to ziele, ale i — że tak powiem — dobre strony. Dobre, bo w spółdzielni cenę się teraz każdy kawałek tkaniny, zdobyty z takim trudem. Obojętnie zasada: nikomu nie wolno zmarnować ani jednego centymetra materiału.

Dzięki starannemu, oszczędnemu krojeniu materiału na koszule, uzyskuje się „odpadki”, z których chałupnicy szyją bieliznę pościelową. Jednocześnie wysoka rangą nadano sprawie jakości produkcji, a także wzornictwu. Spółdzielnia współpracuje z renomowaną

„Wólczańką”, od której corocznie otrzymuje kilkanaście najmodniejszych wzorów koszul męskich i chłopców, sprzedawanych „na pniu” na giełdach i targach towarowych.

Jakie są inne źródła sukcesu załogi OSP im. Marii Konopnickiej? Wydaje się, że zarówno kierownictwo spółdzielni, jak i działające w niej organizacje partyjne, młodzieżowa, związkowa oraz organa samorządowe zdołały przekonać załogę o ważności gospodarczej i społecznej produkcji, jaką wy-

tworzą. W całości trafia ona przecież na rynek krajowy i zagraniczny. Ludzie pracujący w suwalskiej spółdzielni wiedzą o tym, że spełniają ważną (choć w skali całego kraju niedużą) rolę w poprawie zaopatrzenia rynku i przysporzeniu krajowi cennych dewiz.

Co czwarty pracownik suwalskiej spółdzielni — podkreślają towarzysze — należy do partii, a co dziesiąty do organizacji młodzieżowej. Zarówno członków PZPR jak i ZSMP ocenia się na co dzień nie wedle słów i deklaracji, ale czynów, postawy w pracy, jej konkretnych wyników. To pozwala wytworzyć taki klimat społeczny, który sprzyja dobrej, solidnej robocie.

Opowiadają towarzysze, że każda koszula składa się z trzydziestu kilku elementów. Wystarczy, że tylko na kilku stanowiskach powstana tzw. wąskie gardło, a końcowy efekt pracy całego działu może być zmarnowany.

W takich złożonych sytuacjach z inicjatywy ZSMP tworzy się Brygady Przyjęzienia. Cała tajemnica tych brygad sprowadza się do tego, że po prostu jedni drugim pomagają.

W spółdzielni często brakuje różnych części zamiennych do przestarzałych maszyn szwalniczych. Szukając ich po Polsce — przyjechała krzątanka. Z pomocą poproszono mechaników i racjonalizatorów. Tylko w zeszłym roku zastosowano w produkcji 9 wniosków racjonalizatorskich, a w pierwszym półroczu br — 3. Niektóre z pomysłów racjonalizatorskich przyczyniły się do usprawnienia procesów technologicznych i polepszenia jakości wyrobów.

Istotną rolę — i to warto podkreślić — odgrywa rada spółdzielcza i konferencja samorządu spółdzielczego w ocenie i kontroli działalności zarządu spółdzielni oraz w rozwiązywaniu wyłaniających się problemów natury ekonomicznej, organizacyjnej i społecznej. Okazuje się, że samorząd spółdzielczy może aktywnie działać i z pożytkiem spełniać swe funkcje kontrolne, wychowawcze i inicjatywno-organizatorskie. A przecież często jeszcze bywa, że jest tylko „fasadą” dla zarządu.

Spółdzielcze organa samorządowe biorą na warsztat sprawy ważne, posiadające istotne znaczenie dla spółdzielni, jej bieżącej i perspektywicznej działalności. Niedawno samorząd w OSP im. Marii Konopnickiej zajął się sprawą kosztów produkcji. Analiza wykazała, że w tej dziedzinie jest jeszcze sporo do zrobienia. Rada spółdzielcza wydała odpowiednie zalecenia zarządowi, zmierzające do dalszego obniżenia kosztów produkcyjnych. I zapowiedziała, że z tych zaleceń w odpowiednim czasie rozliczy zarząd.

STANISŁAW ŚWIERAD



U GÓRY Z LEWEJ: ta wąż została już spreparowana; (z prawej): młodzież podczas zajęć praktycznych prowadzonych pod kierunkiem dr Stanisława Fedyka; (u dołu z lewej): obserwacja przyrody; (z prawej): złowione ryby stanowią będąc materiał do ba'an. CAF — Roman Sienko

Korzystne kredyty

Banki spółdzielcze kredytują potrzeby rolników indywidualnych i zespołów, zarówno w zakresie inwestycji produkcyjnych, mieszkaniowych, zakupów maszyn i urządzeń oraz kredytów obrotowych na bieżącą działalność gospodarczą. Oprocentowanie jest zróżnicowane. Preferowane są szczególnie kierunki produkcyjne. Banki spółdzielcze udzielają kredytów na specjalnie dogodnych warunkach w przypadkach klęsk żywiołowych.

W związku z nadmiernymi opadami, jakie wystąpiły ostatnio w Polsce i wynikłymi w niektórych rejonach kraju powodzią, Rada Ministrów podjęła uchwałę mającą na celu przeciwdziałanie skutkom zaistniałej sytuacji. Likwidacja zniszczeń w budynkach wymagać będzie częstokroć poważnych nakładów; znaczne nakłady finansowe będą niezbędne także na zakup nasion, nawozów i innych środków do produkcji. Banki spółdzielcze zostały upoważnione do udzielania kredytów inwestycyjnych i obrotowych na powyższe cele oprocentowanych i proc. w stosunku rocznym.

Kredyty te będą udzielane gospodarstwom indywidualnym i zespołom rolników, które w sposób istotny odczuły skutki nadmiernych opadów i powodzi.

Zainteresowani rolnicy (zespoły) winni składać we właściwych terytorialnie bankach spółdzielczych wnioski kredytowe, dokumentujące jednocześnie rozmiar szkód poprzez dołączenie szacunku PZU, bądź stwierdzenia naczelnika gminy.

Mając na uwadze fakt, że niekorzystne warunki atmosferyczne przystąpić do usuwania skutków nadmiernych opadów i poniesić nakłady finansowe w oparciu o kredyty udzielone w bankach spółdzielczych na mniej korzystnych warunkach (wyższe oprocentowanie, winni oni obciążać udokumentowane wydatki na likwidację szkód i banki dokonają odpowiedniej korekty w wysokości oprocentowania (do 1 proc. w stosunku rocznym).

Ponadto w uzasadnionych przypadkach banki spółdzielcze mogą udzielać poszkodowanym gospodarstwom ulg m.in. w formie odroczenia terminów spłat kredytów i rozkładania ich na dogodne raty, a także stosowania konwersji zadłużeń w przypadkach znaczniejszych szkód.

Jak wiadomo od dnia 1 lipca br. weszły w pełną życie prawną ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Bank Gospodarki Żywnościowej i banki spółdzielcze pragną, poprzez odpowiednią pomoc kredytową zapewnić młodym rolnikom przejmującym gospodarstwa oddawane za rentę bądź nabywane z PFZ, odpowiedni start produkcyjny. Rolnicy ci mogą korzystać z kredytu kompleksowego, finansującego wszystkie uzasadnione potrzeby produkcyjne zarówno o charakterze inwestycyjnym jak też dotyczące założeń kierunków bieżącej działalności gospodarczej.

Podkreślenia wymaga fakt, że w stosunku do tej grupy rolników banki spółdzielcze będą korzystały z uprawnienia zezwalającego na mniejszy (10 proc.) udział środków własnych w realizacji produkcyjnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Nawiązaliśmy kontakt z naczelnikami gmin, WOPR, terenowymi organizacjami ZSMP celem synchronizacji pomocy finansowej z pomocą materiałową i doradztwem fachowym.

mgr ZBIGNIEW ZOCHOWSKI



Nie ma już prawdziwych targów. Ten dziwny zapach i kolorowy obraz miasta się z dzieciństwa. Nie ma już targów, gdzie nie chodziło tylko o handel, lecz także o spotkanie ze znajomymi i parę innych nieuchwytnych rzeczy. Owszem, są gdzieś jeszcze jakieś ludy: w Suchoboli, Branisku i najbardziej w Sokółce.

W ostatni poniedziałek lipca nie było tłoku na targowicy w Sokółce i nikt z gospodarzy nie musiał się spieszyć, żeby być skoro świąt i zająć najdogodniejsze miejsce. W części targowicy, gdzie handluje się bydłem i koniami zupełnie pusto. Ale czy to jest wynik tylko pogody?

Jeszcze z niedawnych lat pamięta się słynne kofskie targi. Przyjeżdżał handlarz z całej Polski, a znane konie kofskie szły w Krakowskie, Kieleckie, Rzeszowskie. Dzisiaj zamiast na targu sprzedaje się

konie na aukcjach w Mońkach. Te piękne konie, bo chętni, zaś idą do rzeźni, ale to się też hodowcom kalkuluje.

Najbarwniejsze są stragany prywatnej inicjatywy z okolic

TARG

cznych miasteczek, także z Białegostoku. Czego tu nie ma! Jakas pokręcona moda, potem świąteczka i bżuterie z tom-baka. I co dziwnejsze, to się kupuje.

Stragany ubranione zepchnęły zupełnie na margines rzeczywistości. Kiedyś kupowało się na targowicy w Sokółce drewniane beczki, sity, szafliki, kapańki, tyłki. Co z tego zostało? Są grabie i kosze, też zresztą

nie tej co kiedyś urody. Kupiłem kulke (uchwyty do koszy), ale gospodarz nie wiedział nawet z jakiego jest drewna.

Wesołości ogólnej już nie ma. Może tylko to targowicze, ale też nie za dużo. Bar okupuje głównie miejscowy element — bo element zawsze zbiera się tam, gdzie jest dużo ludzi i coś się dzieje — i z braku mocniejszych napojów otumania się winem „Kordal”. Gospodarze nabywają wodkę w okolicznych „podziemnych” lokalach i piją po kryjomu przy wozach. Co to za przyjemność — pić w ukryciu!

Zatem ogólnej wesołości nie było za wiele, a najstarszy placowy na targowicy w Sokółce — widząc to wszystko doskonale — powiedział, że w dzisiejszych czasach targu jakby w ogóle nie było. Może ma rację... (akr)

Fot. Z. Karamba



„KRAJOBRAZY” tygodnik suwalsko-mazurski Waszym pismem

DO CZYTELNIKÓW!
Pod koniec sierpnia br. ukaze się pierwszy numer tygodnika „KRAJOBRAZY”. Trwająca od dłuższego czasu dyskusja na temat jego kształtu i charakteru toczy się dalej.

Redakcja, kierując apel do swych pierwszych czytelników, nie zawiodła się. Otrzymałaśmy dziesiątki listów z radami, wskazówkami i propozycjami, za które serdecznie dziękujemy. Wszystkie one są niezwykle cenne dla młodego zespołu redakcyjnego.

„Krajobrazy” — taka jest ambicja zespołu — pragną być pismem współtworzoną przez czytelników, odzwierciedlającym najpełniej wszystkie, najżywniejsze sprawy regionu i jego mieszkańców. Pragniemy, by nasz kontakt z czytelnikami był nieustający. Raz jeszcze ponawiamy więc zaproszenie do udziału w KONKURSIE na:
■ propozycje stałych cykli publicystycznych, rubryk i katech; ■ wypowiedzi — korespondencje dotyczące problemów województwa suwalskiego, która stanie się podstawą materiału prasowego; ■ wskazanie ludzi, o których pragnęlibyście przeczytać w tygodniku; ■ pamiętniki, wspomnienia, legendy, anegdoty, opowiadania, rysunki i zdjęcia związane z historią i dniem współczesnym województwa suwalskiego; ■ inne pomysły na temat redagowania tygodnika.

Wśród czytelników, którzy swoje uwagi lub sugestie przesyłają do nas na piśmie lub telefonicznie, rozdajemy 15 bezpłatnych abonamentów na roczną prenumeratę „Krajobrazów”. Ponadto autorzy najlepszych prac otrzymają cenne nagrody książkowe. Materiały wydrukowane będą honorowane według stawek dziennikarskich.

Raz jeszcze dziękujemy czytelnikom za listy, które już otrzymaliśmy oraz czekamy na dalsze.

Przy okazji przepraszamy prenumeratorów, którzy zaabonowali tygodnik od 1 lipca br. i dotąd go nie otrzymali. Wynikło to z przyczyn organizacyjno-technicznych. Pragniemy ich uspokoić, że prenumerata będzie automatycznie przesunięta na okres następnych dwóch miesięcy.

Redakcja „Krajobrazy”
Plac Marii Konopnickiej 8
16-400 Suwałki
telefon: 34-33 lub 36-12
telex: 853248

Czwarta część wszystkich znajdujących się na naszym rynku towarów pochodzi z zakładów przemysłu drobnego. Był okres, kiedy uważano, że to aż nadto, że więcej nie trzeba. Dziś wiemy, że jest inaczej.

W ciągu ostatnich dwóch lat podjęto szereg ważnych decyzji, mających na celu zaktywizowanie przemysłu drobnego. XIV Plenum KC PZPR i opracowany przez rząd program rozwoju stworzyły warunki sprzyjające podejmowaniu przez małe zakłady produkcji krótkoterminowej, różnicowanej i dostosowanej do aktualnych potrzeb rynku. Od stycznia br. obowiązuje nowy system ekonomiczno-finansowy dający drobnym przedsiębiorstwom dużą samodzielność zarówno w określaniu planów i charakteru produkcji, jak również w decydowaniu o wysokości płac i zatrudnienia.

Zdobrodziejstw nowego systemu skorzystał 312 zakładów, a dla moment ich liczba powiększyła się o dalszych 70. Według wstępnych obliczeń jednostki te w ciągu kilku pierwszych miesięcy roku osiągnęły wzrost dostaw rynkowych o 13 proc. W sumie dają w tym roku na rynek towary wartości 18 mld zł, głównie artykuły spożywcze, meble, odzież i obuwnicze.

Wydawać by się mogło, że tak pozytywne rezultaty ekonomiczne spowodują tłok wśród chętnych do korzystania

Trzy złote za złotówkę

nia z nowego systemu ekonomicznego. Tymczasem entuzjazm panuje umiarkowany i dość nierównomiernie rozłożony. Do tej pory zaledwie 1/3 województwa pochłaniać się może aktywnością. Są to m. in. krakowskie, białskie, katowickie, lubelskie, pomorskie, białostockie i parę innych. Re-

szta przygląda się i czeka. Może brakuje odwagi, bo przecież większa samodzielność, to również większa odpowiedzialność, a być może trudna sytuacja surowcowa i inwestycyjna nie sprzyja innowacjom.

Niedawno problemami przemysłu drobnego zajmowało się

Biuro Polityczne KC PZPR. Omawiano między innymi sporządzone przez województwa programy rozwoju małych zakładów, szarmonizowane z potrzebami i możliwościami regionów. Poruszone także zagadnienia związane z zaopatrzeniem przemysłu drobnego w surowce i materiały. Tylko w tym roku z rezerwy Komitetu ds. Rynku Wewnętrznego przyznano małym zakładom 25 mln złotych dewizowych na

które się postulują, rzadko natomiast realizuje.

Innym problemem są inwestycje. Drobne przedsiębiorstwa dysponują mocno już wyczerpanym parkiem maszynowym. Wiele z nich boryka się także z kłopotami lokalowymi. W ub. roku do dyspozycji województw przyniesiono dodatkowe środki na realizację najpilniejszych inwestycji. Również w planie na rok bieżący rezerwa na ten cel wynosi po-

nad miliard złotych. Łącznie w latach 1979—1980 wartość inwestycji w przemyśle drobnym przekroczy 2,4 mld złotych.

Jak wykorzystuje się te możliwości? W I kwartale br. nakłady zrealizowano zaledwie

w 11 proc. Powód — brak mocy wykonawczych. Mały zakład ze swymi kilkoma czy nawet kilkunastoma milionami nie jest żadnym partnerem dla dużego specjalistycznego przedsiębiorstwa wykonawczego. Dlatego też najpilniejszym zadaniem w chwili obecnej staje się stworzenie takiego potencjału wykonawczego, który byłby dostosowany do realizacji zadań w drobnym przemyśle. Opłaci się to na pewno; wiadomo bowiem, że każda złotówkaainwestowana w małe przedsiębiorstwa zwraca się szybko w postaci 3 zł dodatkowej produkcji, a rynek niecierpliwie czeka na tę produkcję.

(Interpres)

ALDONA LUKOMSKA

POSTANOWIONO — CO Z WYKONANIEM?

Wszystko zaczęło się przed czterema laty. 5 sierpnia 1976 roku w KLUKOWIE została podpisana umowa synonowa nr 10/76, której pkt. 1 mówi: „Zamawiający powierza, a wykonawca przyjmuje do wykonania obiekty i roboty poza obiektem, objęte zadaniem inwestycyjnym 1976/77 — remont Zasadniczej Szkoły Rolniczej”. Podpis pod dokumentem złożyli: w imieniu zleceniodawcy — ówczesny naczelnik gminy — Józef Kulik i główna księgowa — Władysława Topczewska, zaś w imieniu zleceniobiorcy — dyrektor Oddziału Budowlano — Montażowego w Ciechanowcu — Eugeniusz Jaroszewski i naczelnik inżynier — Mieczysław Stefańczyk. Ustalono wówczas termin zakończenia robót — koniec marca 1978 r.

Pierwszy kosztorys tego remontu opiewał na sumę 2,5 mln zł. Dotychczas wykorzystano już 3.200 tys., a końca wciąż nie widać...

— Z początku prawie nic tu nie robili. Od czasu do czasu przyjeżdżała jakaś komisja, położyli po budowie i uważali, by nie porobić garniturów, wsiadali do samochodów. Tyle ich widział, mówi jeden z sąsiadów budowy. — Dopiero po dwóch, może trzech miesiącach zaczęli coś kuć i robić.

W międzyczasie naczelnikiem gminy został inż. Stanisław Mazur.

— O tej budowie słyszałem zanim został naczelnikiem. Ale nigdy nie siedzieli, że sytuacja jest taka. Przyjechałem do Klukowa, biegłem na budowę. Ani żywej duszy. Wszystko na deszczu, marnuje się...

21 marca 1977 roku inż. Mazur zwołuje komisję. Jest obecny dyrektor szkoły, przedstawiciel Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego, kierownik budowy szkoły z OBM, dyrektor WZIR. Komisja obejrzała budowę i stwierdziła, że roboty idą wolno, a w dodatku niewłaściwie, niezgodnie z dokumentacją. Wszystkie usterki opisano szczegółowo w notatce służbowej, wpieczętowanej do coraz bardziej pęczniejącego akt budowy.

OBM w Ciechanowcu zareagował nerwowo, czyli obraził się. Budowa znowu została sama sobie na osiem tygodni.

31 maja 1977 roku naczelnik gminy prosi o natychmiastowe wznowienie robót. OBM tłumaczy się brakiem belek stropowych.

— Przecież można było zrobić fundamenty, ściany starej części budynku, łącznik, podłoga i izolacje. Roboty na dobre dwa miesiące — mówi naczelnik.

Znowu miały tygodnie. Nikt nawet nie zauważył, że mijał pierwszy termin przekazania szkoły do użytku. A na budowie żadnych zmian. Naczelnik pisał gdzie się tylko dało. Dzwonił do Ciechanowca, interweniował, prosił. Bez skutku.

7 sierpnia 1978 roku udało się zwołać naradę koordynacyjną, na której zastępca dyrektora WZIR w Łomży zobowiązał się w ciągu kilku dni załatwić przydziały na cement i cegły. Naczelnik miał zapewnić murarzy do wznowienia ścian, a dyrektor OBM gwarantował postawienie stanu surowego do końca września.

W niespełna dwa tygodnie po naradzie, kiedy na budowie panowała nierzemna, z Urzędu Gminy wy-

Minał trzeci termin

chodziło pismo do Wojewody, w którym naczelnik przedstawia całą sytuację.

„Jesienią 1976 roku budynek częściowo rozebrano i wykonano część prac ziemnych i betonarskich. Na zimę budowa została pozostawiona niezabezpieczona. W roku 1977 wykonano część prac murarskich na parterze, pozostawiając budynek niezabezpieczony na okres zimy. W 1978, dopiero w listopadzie, wykonano piętrowo, na okres zimy pozostawiono budynek niezabezpieczony. Do 3 maja 1979 roku przedsiębiorstwo nie wykonywało żadnych prac, OBM otrzymał dużą pomoc w materiałach budowlanych. Pomagała w budowie miejscowa ludność. Żadnych zobowiązań dyrektora, podjętych na naradzie w dniu 7 sierpnia 1978 roku, OBM nie wykonał. WZSR doskonale wie o sprawie, ale nikt tam nie interesuje się klukowską budową. OBM nie traktuje poważnie żadnych ustaleń, zbywając wszystko obietnicami (...)”

Wicewojewoda — Stanisław Ciupa w piśmie z dnia 4 czerwca 1979 roku prosi prezesa WZSR o osobiste zainteresowanie się sprawą. „Opieszałe wykonawstwo remontu jest przedmiotem częstych interwencji rolników na sąsiednich GRN i wystąpienia do Wojewody Łomżyńskiego. O sposobie załatwienia

przedmiotowej sprawy proszę mnie niezwłocznie powiadomić (...)”

Pierwszy raz odwiedziłem budowę w Klukowie na początku czerwca ub. r. Efektem tej wizyty była notatka krytyczna, obrazująca aktualny stan budowy.

Dyrektor Zakładu Inwestycyjno-Budowlanego WZSR w Łomży — inż. Witold Majowski, ustosunkowując się do przedstawionych wówczas zarzutów, wykazał się dużą szczerością i... poczuciem humoru. Pismo m. in. ze najbardziej podatną na naciski władz terenowych w kwestii przyjmowania zleceń okazała się dyrektorka OBM w Ciechanowcu. „Przyjęła ona do realizacji wiele zadań spoza naszego planu, w większości przypadków nie uzyskując zgody swoich jednostek zwierzchnich i niesieły nie bacznie na dwukrotnie przekroczony portfel zleceń. Znalazło to odbicie także na budowie szkoły w Klukowie 300 ton cementu. Czy zachodziła konieczność zabezpieczania cementu przez Urząd Gminy? Dyrektor zbadał sprawę jednostronnie, nie pofatygował się, by chociaż telefonicznie ze mną porozmawiać...”

15 stycznia br. na biurko naczelnika gminy trafiło pismo, którym OBM w Ciechanowcu odstępuje od umowy z przyczyn od niego niezależnych, m. in. ze względu na niewywiązanie się inwestora z zobowiązań dostarczenia materiałów budowlanych.

— Co miałem robić? — pyta naczelnik. Napisałem pismo do Ciechanowca, bo naprawdę nie było podstaw do rozwiązania umowy. Na naradzie w dniu 7 października, z której do dzisiaj nie otrzymaliśmy notatki, Urząd Gminy zobowiązał się dostarczyć niektóre materiały, ale w terminie do końca pierwszego kwartału 1980 r. Zarzut, że nie wywiązaliśmy się z zobowiązań jest więc nieuzasadniony. Zagroziliśmy wystąpieniem o odszkodowanie.

Trochę poskutkowało, ale znowu w bledzie był ten, kto myślał, że nareszcie wszystko jest w porządku.

14 marca br. w Urzędzie Gminy odbywa się kolejna narada. Uczestniczą w niej naczelnik, sekretarz KG PZPR — Jerzy Dmoch, dyrektor OBM — Andrzej Zbrozek, jego zastępca i inspektor nadzoru. Ustalono, że rozpoczęcie robót nastąpi za miesiąc, to jest 15 kwietnia, pod warunkiem, że inwestor dostarczy wapno, cement, lepek i blachę.

Ostatnie pismo naczelnika do OBM wyszło z Urzędu Gminy 15 maja br. Naczelnik pisał w nim m. in., że zaawansowanie robót na budowie jest bardzo słabe, mimo dostarczenia materiałów budowlanych. Dawno upłynął już termin odbioru blachy, ryty i tynku okiennych z GS. „Cement przekazany przez Urząd Gminy jest wycofany przez pracowników OBM na inne budowy. Należy sądzić, że OBM nie docenia dobrej woli Urzędu w sprawie zaopatrzenia w materiały budowlane oraz zgody na przeciąganie terminu zakończenia robót. Urząd Gminy dalej nie będzie przedłużał terminu zakończenia prac i należy karę umowną, zgodnie z zawartą umową”.

Zgoda, tylko czy uderzy to po kieszeni nieodpowiedzialnej jednostki, czy też zostaną one zaksięgowane w odpowiednich rubrykach wykazów księgowych?

Trzeci termin oddania budynku do użytkowania upływa 31 lipca. W Klukowie byłym 3 lipca. Na budowie nie zastalem nikogo. Niewiele tu zrobiono w ciągu minionego roku. Bagażnik pozostał. Tyle tylko, że przykryła go grubszą warstwą kurz.

Po powrocie z Klukowa dwa razy dziwnie miałem identyczny przebieg:

- OBM? Z dyrektorem proszę...
- Kto proszę?
- „Gazeta Współczesna”.
- Nie ma dyrektora...
- To może zastępca?
- Nie, nie ma nikogo...
- To może jest kierownik budowy szkoły w Klukowie?
- Mówiłam, że nie ma nikogo...
- Kiedy ktoś będzie?
- Nie wiem...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



Rodzina Roszkowskich w komplecie — rodzice Tadeusz i Izabela oraz dzieci — Bogusława i Maciej.

wielu spraw. Bardziej też cenią swoją niezależność i swobodę działania. Pracują dużo, przez cały rok. Mają już wszystkie potrzebne w gospodarstwie maszyny, łączące z ciągnikiem. Oprócz warzyw i owoców przede wszystkim truskawek hodują kury (w tym roku 1700 sztuk) głównie dla mięsa, by mieć wysokiej jakości obornik, potrzebny do uprawy warzyw.

Co w życiu osiągnęli? — Sąsiedzi powiedzą, że nie nam nie brakuje — mówi pani Izabela. — Owszem mamy mieszkanie, takie jak w mieście, nawet większe, ale to wszystko dzięki ciężkiej pracy. Wydajemy też za dużo, jako absolwentka SGPIŚ ciągle podlegam dofinansowaniu, śmieją się ze mnie nawet z tego powodu.

Największą ich radością — twierdzi Roszkowscy — są dzieci. Córka Bogusława przed rokiem ukończyła Wydział Ogrodnictwa SGGW-AR w Warszawie, syn Maciej jest studentem II roku

Opracowanie — CAF

CZYTELNICZY REDAKCJA

WIELE ZALEŻY OD MIESZKAŃCÓW

SM „Zaczneta” należy do najaktywniejszych spółdzielni na terenie województwa. Zna się jej inicjatywy w upowszechnianiu kultury i sportu wśród mieszkańców osiedla Piasta czy Mickiewicza. Funkcjonują tu świetlice dziecięce, działają kółka zainteresowań, kluby dla rencistów i emerytów itd.

Utarła się opinia, że pod względem architektury, biurowości osiedla są brzydkie, w porównaniu z innymi w kraju. Niemniej, na osiedlach tych łatwo zauważyć przykłady dobrego działania administracji, nieraz bardzo efektywnie współpracującej z gospodarzami domów, z samorządami mieszkańców. Widać to po zagospodarowaniu podwórzy, dbałości o zielen, czystość i sprzątnięcie podwórko-wo dla dzieci itp. Niestety, są też przykłady przeciwnego, zwłaszcza w dawniej oddanych blokach. Na nie się tam dojeżdżają niektórzy mieszkańcy, gdyż pozostało dość szybko potrafią zatrzeć ślady czyszczenia i pielęgnacji. Szybkoje niszczy się zielen, niż ją sadzi i pielęgnuje. W życiu osiedlowej społeczności niezbędne jest działanie wspólne wszystkich mieszkańców.

St. Dobrowolski
Białystok

SMIETNIK NAD JEZIOREM?

Piszę o tym z przykrością, ale przecież powinniśmy wszyscy być uczuleni na konieczność dbania o środowisko naturalne, o zachowanie piękna naszej przyrody. Tymczasem katydzonem jest przykład usytuowania śmietnika na kilkukilometrowym obszarze w pobliżu rzeki Legi i jeziora Ojciek Mały. Teren należy do PGR Lesk i nieścisły ślad wywozi się tu takie odpady, które powinny być wykorzystane w inny sposób (np. gnojówka czy kości). Pomijając względy estetyczne i gospodarskie, to jeszcze bije na alarm higiena. Bo taki śmietnik może się stać rozsadnikiem zarzązków i na ten temat powinny się wypowiedzieć fachowcy z „San-Epidu”.

Władysław J. Olecko

(nazwisko i adres znane red.)

CZY UL. PRZYTOROWA MA BYĆ POSTRACHEM...

...dia pieszych i zmotoryzowanych? Na Przytorowej i Płockiej, w pobliżu Elektrociepłowni, nie chcą jechać tak-sówkarze, nie mogą dojechać karetki pogotowia, a ludzie z trudem pokonują doły i grzęzawiska. W czerwcu pojawił się tu sprzącz i mieliśmy nadzieję, że może wyrówna drogę. Niestety, pozostał po sobie głęboka wyrwa i hańdę zanieczyszczenia i zbiegu obu ulic. Wyrwa napelciona wodą stanowi jeszcze większe zagrożenie. Jak się poruszać po naszej ulicy?

Stanisława D. Białystok

(nazwisko i adres znane red.)

DOBRE NAM W SOKÓLSKIM HUFCU

Pochodzimy z woj. kaliskiego. Do hufca OHP w Sokółce przyjechalismy podjąć pracę przy konserwacji torów kolejowych. Jest to nasza skromna cegielnia w upiększanie trasy olimpijskiej — tedy przecież jadą pociągi do Leningradu. Praca nie jest łatwa, zwłaszcza dla dziewcząt, ale razem z chłopcami pracujemy z dużym zaangażowaniem. Mieszkamy w dobrych warunkach i staramy się po pracy urozmaicić sobie czas konkursami, sportem, dyskoteką.

Jesteśmy uczniami LO im. St. Staszica w Pleszewie. Słysząc o budowie statku „Dar Młodzieży”, w czasie roku szkolnego zbieraliśmy surowce wtórne i zarobione pieniądze przekazyaliśmy na fundusz budowy tego statku. Również z pieniędzy zarobionych w hufcu, każdy z nas przetrząsał na ten cel domową krowę. Mamy nadzieję, że młodzież z innych hufców dobrze czuje się na Białostocczyźnie i być może na również ciekawe inicjatywy.

Junacy Zgrupowania OHP

PKP Sokółka, ul. Okrzei 2

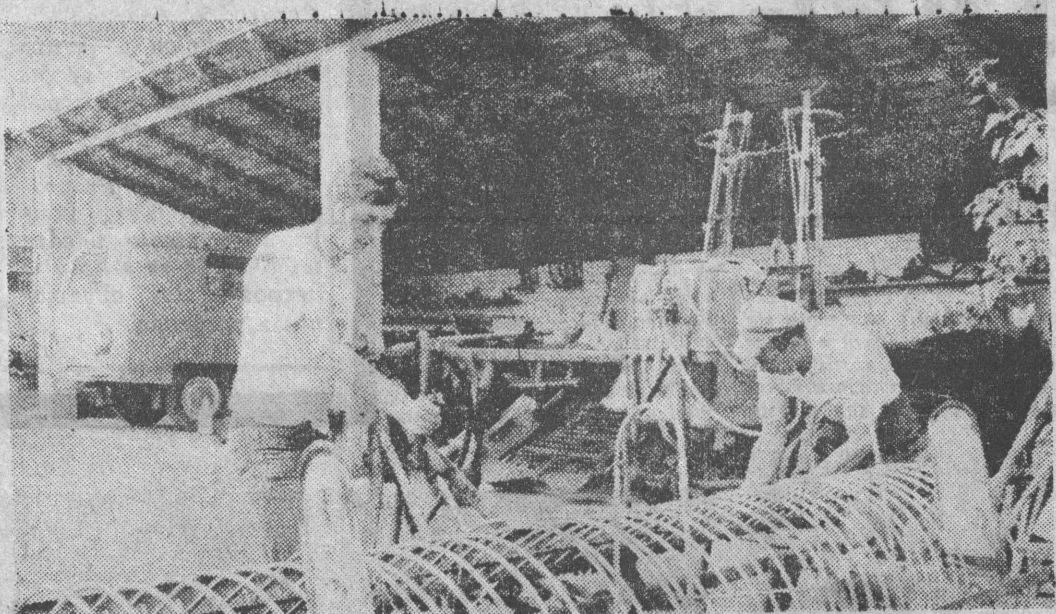
KOMU MIOTŁE BRZOZOWE?

Kiedys miały ogromny popyt. Jeszcze w ub. roku Rejon „Las” w Hajnówce prowadził skup mioteł brzoźowych. Zimą zrobili ich 1700 sztuk, ale punkt skupu odmówił przyjęcia, rzekomo nie ma na nie amatorów. Co zrobić w takim towarzystwie? Może jest niepodobna, ale praktyczny i solidnie wykonany

Jan Stelmach

Wojnowka, p-la Policzna

(Wybr. Ag)



Roszkowscy mają wszystkie potrzebne maszyny, a prowadzić ciągnik umie nie tylko ojciec i syn, ale również matka i córka.

Kazimierowo przoduje

Wielkie Kazimierowo (gmina Michalów) w ostatnich dwóch latach zwyciężała w gminnych eliminacjach konkursu „Wielkie białostockie gospodarstwo i kulturalna”. Specjalizację podjęła już 21 gospodarstw. Wiele przoduje w produkcji miodu i bydlę zarodkowego. Obecnie obsada wynosi 81 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Na niedawnym zebraniu rolnicy zdecydowali dalszy wzrost hodowli o 13 proc. Oparta jest ona na paszach własnych. Dobrze rozwinięte jest kłusownictwo. Produkcja kłusowna sięga 1.100 ton. Szeroko wprowadza się uprawę kukurydzy, buraków i bobiku. Obecnie rolnicy uprawiają np. 15 ha kukurydzy.

Duże pomocy przy upowszechnianiu upraw intensywnych roślin pastewnych udzielił Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Sprzedaż z hektara wynosi tutaj 23 tys. zł przy średniej gminnej 9,5 tys. zł. Sprzedaż miodu z ha — 1,5 tys. zł.

Najlepszymi hodowcami są m. in. Zygmunt Gasowski, Wiesław Gasowski, Zdzisław Gasowski, Tadeusz Tekle.

Producentem rolni ze wsi Kazimierowo swoją pracowitością i fachowością w pełni zasłużyli na nazwanie ich mlejkowcami wsi specjalistyczna. Inż. ZENON BEZUBIK naczelnik gminy w MICHALOWIE

Moto ramka

Wczoraj był kolejny powrót z weekendu, z sobotnio-niedzielnymi wyprawami do miejscowości letniskowych. Jak co tydzień na drogach wypełnionych samochodami wydarzyło się wiele kolizji, były zabit i ranni. Dlaczego?

Odpowiedź na pytanie jest wieloznaczna. Przede wszystkim stan pogody. Były w tym roku niedziela, mało co prawda, ale pogodnie. One raptem się tragicznie w statystyce wypadków. Znacznie większa ilość ofiar wypadków drogowych znalazła się w szpitalach po niedzielnich mekch. Jeśli do warunków atmosferycznych dodamy stan nietrzeźwy wielu kierowców oraz brak uwagi ze strony pieszych, będziemy mieli pełny obraz sytuacji — jeśli chodzi o przyczyny wypadków drogowych.



Fabryka małych traktorów w Ruse (Bułgaria) od kilku miesięcy produkuje nowy typ uniwersalnego ciągnika „Mur-gasz M 45” przeznaczonego szczególnie dla regionów podgórskich. CAF-BTA

Pokochoać wieś

Jeszcze do niedawna większość młodych ludzi ze wsi nie decydowała się na „przejście do-ciwienia”. W ostatnich latach sytuacja uległa zmianie. Wielu młodych po ukończeniu technikum lub studium wraca na wieś i przejmując gospodarstwo rodziców, lub uchodzący w posiadanie gruntów zostawianych przez gospodarzy przechodzących na rentę.

Do takich rodzin zaliczają się z pewnością IZABELA i TADEUSZ ROSZKOWSCY ze wsi Gasówka-Osse, gmina Łapy. Od dziesięciu lat prowadzą oni 8-hektarowe gospodarstwo ze specjalizacją w uprawie i owoców. Oboje skończyli wyższe studia — Tadeusz Roszkowski — SGPIŚ, jego żona Izabela — SGPIŚ. Po studiach przez wiele lat pracowali na różnych „posadach” w mieście. Jednak Tadeusz Roszkowski zdecydował się wrócić na ojczyste do rodzinnej wsi. Oboje z żoną nie zabu-ją okresu pracy w mieście. Twierdzą, że poznawszy mechanizm działania urzędów, łatwiej im prowadzić gospodarstwo. Lepiej rozumieją procedurę załatwiania



Córka Bogusława pragnie się specjalizować w ogrodnictwie. CAF — Roman Sienko

Stale akcja funkcjonalizacji ruchu drogowego MO, i członków ORMO eliminują z ruchu jazdy i pieszych zagrażających innym. Niestety, nie można na każdym kilometrze każdej drogi ustawiać ludzi w mundurach, by strzegli naszego zdrowia i życia. O to musimy zadbać sami. Sposób jest prosty: absolutna trzeźwość w czasie kierowania motocyklem czy samochodem

Uwaga na drogach!

— to pod adresem zmotoryzowanych — i więcej uważajcie na pieszych.

Przejeżdżając milicjijny statystyki widać, iż ofiarami są głównie osoby pieszne — w różnym wieku. Na drugim miejscu są motocykliści i ich pasażerowie. Zarówno jedna jak i druga grupa użytkowników jeździ na ofiarę wypadków, będąc niezdolnym w stanie nietrzeźwym! A więc w tym przypadku recepta jest bardzo prosta: wykluczyć alkohol! Mimo surowych represji i szerokiej akcji profilaktycznej ilość osób padających ofiarami wypadków utrzymuje się na stałym poziomie, a są to osoby, które na jakimś czas przed tragicznymi zdarzeniami piły alkohol.

Apelowanie do rozsądku

legantami w gronie najbliższych znajomych? Czy nie warto, aby podzielił się oni wrażeniami z własnego „bum” i jego skutków? Może to byłoby bardziej owocne, niż apelowanie do rozsądku lub karanie? Byłoby dużym uproszczeniem dopatrywać się przyczyn wypadków jedynie w alkoholu. Znaczna część powodów stanowi brak doświadczenia kierowców, dostośowania się do panujących na drodze warunków. Przeraża mnie pewność siebie z jaką święto ubezpieczeni kierowcy mówią o swojej jeździe. Potwierdzeniem tego są pedące setki maluchów. Poziomie, a są to osoby, które w kraju obowiązują ograniczenie do 90 km/h, ale w terenie budzi sposób prowadzenia samochodów. Dotyczy to przede

Jest to warunek bezpiecznej jazdy.

Mam serdeczną prośbę do tych kierowców, którzy rozpoczynali praktykę za kierownicą w ubiegłym roku i później. Zdawajcie sobie sprawę z prostego faktu: wy jeszcze nie umiecie jeździć i wcale nie jesteście tak doświadczonymi kierowcami jak się wam wydaje! Opanowanie czynności manualnych, bezbłędne ruszanie, cofanie i zatrzymywanie, nie mówiąc o innych, to jest wiele nauki, a do tego czasu prowadzić swoje pojazdy bardzo rozsądnie. Miśtrów jazdy na prostej jest bardzo wielu, ale takich kierowców, którzy na zakrętach, tym, jak też o drobnej, a jednak ważnej sprawie — większej kulturze na jeźdźniach.

JANUSZ GRYSIN

CZŁOWIEK I TECHNIKA

Z pozoru wydawać się może, iż gdy bezawaryjnie funkcjonująca maszyna zastąpi kłopotliwego człowieka, a dodamy do tego — maszynę inteligentną, a więc „myślicielkę”, wówczas zapanuje w świecie czas bezwzględnej doskonałości. Po pierwsze dlatego, że w procesie podejmowania decyzji wyeliminowane zostaną możliwości popełnienia błędów; po drugie — czas potrzebny na zgromadzenie danych do podjęcia trafnej decyzji zostanie dzięki maszynie matematycznej skrócony do minimum; po trzecie — z procesu podejmowania decyzji wyeliminowany zostanie czynnik subiektywny, jako że maszyna udzieli odpowiedzi, ale nie wartościując danych wyjściowych. Po prostu realizuje zakodowany program.

Skąd więc ów niepokój, zawarty w słowie „z pozoru”?

Świat

komputerów

Człowiek współczesny potrafi dziś skonstruować wiele maszyn i nie wskazuje na to, by jego zdolności na tym polu uległy w przyszłości zahamowaniu. Nic, poza możliwościami materialnymi, nie stoi na przeszkodzie, by wszystkie dziedziny życia społecznego i jednostkowego regulowane były przez doskonałe maszyny. Produkcja przemysłowa, administracja i zarządzanie, rachunkowość i diagnostyka lekarska, oceny pracownicze i komunikacja, żywienie i czynności w obrębie gospodarstwa domowego, nauka i wychowanie... wszystko może się odbywać pod dyktando perforowanej taśmy, na której wypisane zostaną niepodważalne dyrektywy.

Jeśli przyjąć założenie o nieomyślności maszyny matematycznej, o jej nieograniczonej sprawności, świat rządony prawami Wielkiego Komputera jawi się jako apokaliptyczna wizja z literatury science fiction, kiedy to człowiek „wyhodował” sobie dla własnej wygodki posłusznego robota, którego posłuszeństwa następnie nie zdołał już opa-

nować, stając się niewolnikiem.

Sięgniemy do książki amerykańskiego pisarza, Kurta Vonneguta „Pianola”. Jej bohater, doktor Paul Proteus, ma odpowiedzialną pracę, piękną żonę, przed nim obiecująca przyszłość i najwyższe zaszczyty. Dlaczego więc porzucił dotychczasowe życie, więcej — przyjął się do tych, którzy zamierzają dokonać przewrotu? Dlatego, że buntuje się w nim protest przeciwko temu, co dokonano się w Ameryce po zakończeniu „drugiej rewolucji przemysłowej”, kiedy to maszyny zastąpiły człowieka nie tylko w pracy fizycznej, nie tylko w zrutynizowanej pracy umysłowej, ale w zarządzaniu oraz decydowaniu o sytuacji jednostki, o przyszłości społeczeństwa. Maszyny w błyskawicznym cza-

sie wykonują za człowieka wszystkie czynności. Przynajmniej w innej cywilizacji pyta kobiety: ale dlaczego ona nie tak spieszy, do czego? Do życia — pada odpowiedź. Tymczasem życie — to teletewizja i formy, jakie dla zbiorowości, ale nie dla jednostki — wytypował komputer. Życie, to pisanie z dużej litery, nie istnienie, zastąpione zostało funkcją matematyczną.

Podobno, jak twierdzą uczeni, wszystko jest funkcją matematyczną, ale dotychczas pozostawały przynajmniej złudzenia, że także funkcja „ducha”. Wielki Komputer odbiera i te złudzenia.

Oto maszyna kwalifikuje ludzi do zajmowania odpowiednich stanowisk. Decydującym jest floraz inteligencji, a więc wartość niepodważalna i niedyskusyjna: po wyższe stanowiska sięgnie po prostu bardziej inteligentny, jako że trudno zrozumieć, dlaczego miałoby być inaczej. Jest w tym

szczytna matematyczna zoptymalizacja jego funkcjonowania, bo oto człowiek wynalazł panaceum na wszelkie bóle funkcjonowania takiej, czy innej struktury. Nie rozumiano, że wprowadzenie elektronicznej techniki obliczeniowej do funkcjonującego organizmu nie tylko go nie uzdrowi, ale zmnożył jego występujące nieprawidłowości wprost proporcjonalnie do szybkości działania komputera. Dziś już wiadomo, że powszechna komputeryzacja — jak chcą specjaliści — informatyzacja wymaga nie tylko wyższych kwalifikacji zawodowych ludzi, mających posługiwać się nową techniką, ale także — a może przede wszystkim — moralnych, jako że dawne stereotypy, motywacje, mechanizmy podejmowania decyzji w konfrontacji z nowoczesną techniką i technologią przestają wystarczać, stają się powodem pogłębiania się konfliktu między człowiekiem a techniką.

To jedna strona medalu. Druga — to stopień przystosowania kulturowego człowieka do posługiwania się nowoczesną techniką obliczeniową. Rozwój wielkich aglomeracji ujawnił owe niedostosowanie na szczeblu o wiele niższym niż komputer. Proces przemian kulturowych, w tym także dostrawianie do posługiwania się — zgodnie z określonym systemem wartości — produktami nowoczesnej techniki nie dzieje się z dnia na dzień, postępuje o wiele wolniej niż rodzenie się nowych wynalazków, szybciej wchodzących do społecznego obiegu, niż to miało miejsce kiedykolwiek w historii. Chodzi właśnie o ten system wartości.

ANDRZEJ WIELUNSKI

Największym atutem społecznego ruchu wynalazczego — wynalazczości — jest wychowanie licznej kadry nowatorów (pół miliona) oraz ukształcanie wielu środowisk otwartych na postęp, zorganizowanych w 7 tys. klubów techniki i racjonalizacji. Kluby wypracowały wiele ciekawych i skutecznych form działania, by powołać się choćby na bardzo popularne w przemysłowej wynalazczości.

Właśnie gieldy ujawniają, ile w gospodarce naszej kryje się prostych, niedługo nawet elementarnych rezerw technicznych i organizacyjnych. Ruch wynalazczy skutecznie uruchamia te rezerwy. Przykładowo w ub. roku zgłoszono 318 tys. projektów wynalazczych oraz zastosowano 215 tys., co przyniosło oszczędności wartości 29 mld zł.

Nie ma wątpliwości w stosunku do możliwości — to ma-

swoista logika. Ale egzamin testowy może zdać każdy: zarówno człowiek uczący, jak i iadłak. Bywają przecież bardzo inteligentni przepiękcy, historia ludzkości zna wiele takich przykładów. A na te subtelności komputer jest już nieczuły, jako że zdolność wartościowania właściwa jest tylko człowiekowi. Choć czas, o którym pisze Vonnegut, jeszcze nie nadszedł, to jednak już dziś metody komputerowej oceny ludzi budzą coraz więcej zastrzeżeń: maszyna może nie popełnić błędów ilościowych, może natomiast — jakościowych. W relacji człowiek — człowiek jednej ze stron nie może zastąpić najbardziej nawet doskonały twór rozumu ludzkiego.

Jeszcze nie tak odległe są czasy kiedy wierzono, że wprowadzenie do jakiegos organizmu społecznego ma-

się z ryzykiem, wymagające badań, prototypów, prób. Doświadczenia produkcyjnych w dziedzinie wynalazczości przedsiębiorstw bezwzględnie

Chodzi o to, aby dyrekcje i kierownicy przedsiębiorstw wzięli w plany nowe projekty usprawnień. Zapewni to zarówno odpowiednie fundusze, jak i organizację pracy. Jeśli bowiem rzecz o społecznym jest zachęcanie, tworzenie odpowiedniej atmosfery, udzielanie poparcia moralnego, ruchowi racjonalizatorskiemu, to rzecz administracji jest poparcie i pomoc aktywizująca wszystkie etapy wynalazczości pobudzające wdrożenia, słowem pilotowanie wynalazku od pomysłu do efektu. Największe efekty przynosi wynalazki tam, gdzie odstępstwo od improvisacji, a ruch wynalazczości pracowniczej ujęty został w system działania.

przemawiają za ukierunkowaniem i usystematyzowaniem poczyną innowacyjnych. Warto także powołać się na godne uwagi — z punktu widzenia efektywności — osiągnięcia racjonalizatorów w niektórych krajach sąsiednich, na przykład w NRD, gdzie siłami brygad racjonalizatorskich przed-

Przed kolejnym, jesienno-zimowym szczytem energetycznym w wielu rejonach kraju przeprowadza się sezonowe remonty. W jednej z naszych najmłodszych elektrowni, w Jaworznie III, po wykonaniu zadań planowych pierwszego półroczu, remontuje się 6 blok energetyczny po wcześniejszym wykonaniu prac remontowych przy blokach 1-3.

Prace uzupełnione są zabiegami modernizacyjnymi, które pozwolą zwiększyć sprawność, ekonomię i wydajność pracy.

NA ZDJĘCIU: Ryszard Zatyka i Andrzej Żrąda kontrolują stan łózyska generatora.



W myśli Uchwały VIII Zjazdu partii — dzięki intensyfikacji wydobycia, rozbudowie istniejących oraz budowie nowych kopalni, w tym w Lubelskim Zagłębiu Węglowym — czytamy w dokumencie — wydobycie węgla kamiennego powinno w 1985 r. osiągnąć poziom 232—235 mln ton, zwłaszcza w wyniku eksploatacji złóż bełchatowskiego okręgu paliwowo-energetycznego.

Określenie zadań stojących w najbliższych latach przed nauką i techniką w zakresie wykorzystania naszego bogactwa narodowego jest kolejnym krokiem w realizacji określonej, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, strategii długofalowego kierunku rozwiązywania w Polsce problemów energetycznych w oparciu o krajową bazę surowcową. Konsekwentna stawka na węgiel — jest nakazem wynikającym z ogólnostanowienia sytuacji paliwowo-energetycznej, charakteryzującej się kurczeniem zasobów ropy naftowej oraz gazu ziemnego, jak również szybkim wzrostem na rynkach światowych cen tych głównych nośników energii, a także cennych surowców chemicznych.

Specjaliści obliczają, że obecnie węgiel, ropy naftowa i gaz ziemny pokrywają 95 proc. światowego zapotrzebowania na energię. Światowe

złóżek eksploatacji zachodzi pilna potrzeba oszczędności, racjonalnego wykorzystania tego surowca.

Węgiel kamienny i brunatny pokrywa obecnie ok. dwóch trzecich potrzeb energetycznych kraju, przy czym największą, bo aż ok. 65 proc. spala się w elektrowniach i elektro-

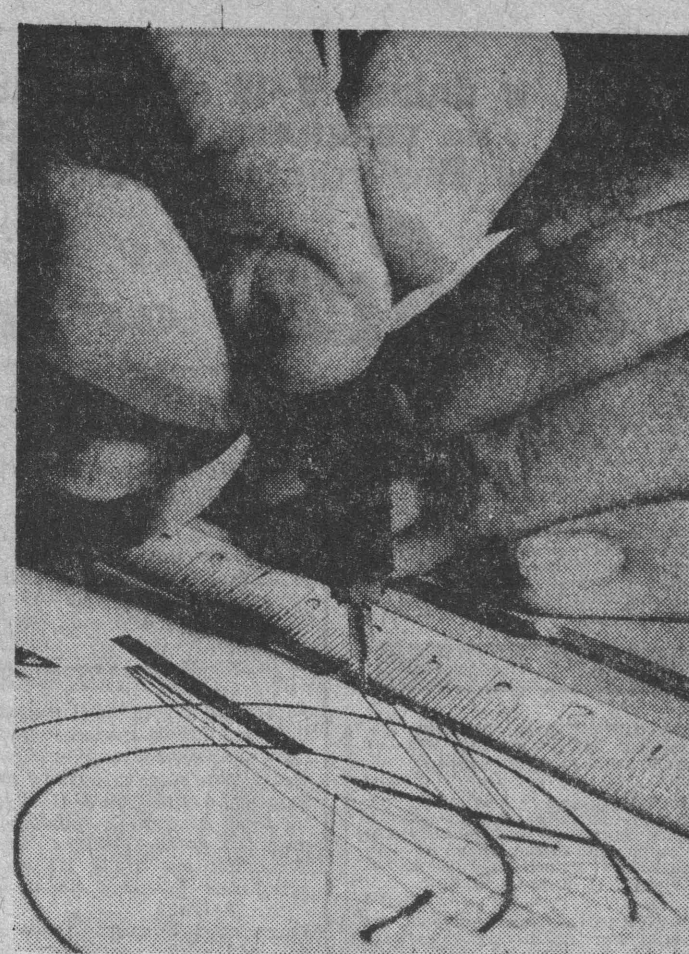
przetwórstwem na gaz ziemny oraz półprodukty dla chemii. W tym celu sporządzony został w ostatnich latach „Raport o stanie i perspektywach rozwoju nauk karbochemicznych w kraju”. Powstał on pod kierunkiem istniejącego przy PAN — Komitetu Karbochemii. Raport stanowi podstawę do opracowania szczegółowego

programu w latach 1981-1990 w zakresie badań podstawowych oraz udokumentowany materiał niezbędny do podejmowania właściwych decyzji gospodarczych.

Jak wynika z danych raportu, w Polsce występują wszystkie typy węgla: od płomiennych do antracytów. Wykazują one dobre właściwości technologiczne zarówno jako węgle energetyczne oraz koksujące. Kierunek rozwoju, głównie w zakresie komple-

ciowniach. Przemysł koksowniczy przetwarza ok. 20 proc. wydobyczonego węgla, a reszta wykorzystywana jest — niezbyt efektywnie — w rolnictwie, gospodarstwach domowych, w koksownictwie.

Z zarysowanej — w bardzo telegraficznym skrócie — sytuacji wynika, że perspektywy gospodarki węglem w naszym kraju, podobnie jak w innych państwach dysponujących dużymi zasobami węgla, wiążą się z jego chemicznym



NA ZDJĘCIU: pisak kreślarski z Bydgoszczy.

NOWOŚCI ROLNICZE

PROMIENIE GAMMA W HODOWLI

W Akademii Nauk Łotewskiej Republiki Socjalistycznej prowadzone są badania nad białym lubinem. W okresie 5 lat przebadano 37 krajowych i zagranicznych odmian, ale żadna z nich nie nadawała się do wykorzystania w tamtejszych warunkach. W związku z tym postanowiono zastosować eksperymentalną metodę mutagenozy. W tym celu użyto nasion odmiany Biały-7 (zwany również jubileuszowym) i naswietlono je promieniami gamma. Podobne próby przeprowadzono również z innymi odmianami lubinu. W wyniku badań okazało się, że najwcześniejsze mikromutacje charakteryzowały się mniejszą lub większą podwyższoną zawartością alkaloidów. Najbardziej obiecujące mutanty zaczęto krzyżować z lepszymi, sprawdzonymi odmianami. Ognienie z wyselekcjonowanych — roślin — wydzielono dwie, które szybko dojrzewają w warunkach klimatycznych Łotwy i nie zawierają alkaloidów.

WITAMINY DLA ZWIĘZAT

Jak wykazały badania brak witaminy „A” w żywieniu świń wpływa na pogorszenie wzroku, porażenie skóry i błon śluzowych, zmniejsza też odporność zwierząt na różnego rodzaju infekcje. Brak tej witaminy powoduje zakłócenie funkcji ruchu, słabe wykorzystanie paszy i w związku z tym wpływa niekorzystnie na wzrost zwierzęcia oraz jego rozrodczość. Również niedobór innych witamin m.in. witaminy „D”, „E” oraz „B2” jest przyczyną nieprawidłowego rozwoju prosiąt.

KOMPOSAN ZWIEKSZA PŁONY

Specjaliści radzieccy poszukują środków zapobiegających wyleganiu zboż. Okazało się, że stosowanie preparatu Tur tylko w małym stopniu wpływa na zmniejszenie niewylegania żyta. Natomiast znacznie lepsze rezultaty osiągnięto przez stosowanie preparatu Komposan. Zasiwey żyta opsykiwano dwukrotnie tego środka w wysokości: 3, 4, 5, 6 kg/ha w rozwarze 100 litrów.

Głównym celem tych prac jest stworzenie podstawy do prowadzenia badań pilotowo-produkcyjnych a stawką — pozyskanie na drodze chemicznej przeróbki produktów dla niemal wszystkich gałęzi przemysłu takich jak np. hutnictwo, przemysł tworzyw sztucznych, farmaceutyczny, organiczny, farbiarski, budowlany, szafikacja i motoryzacja kraju, budowa dróg.

(PAP)

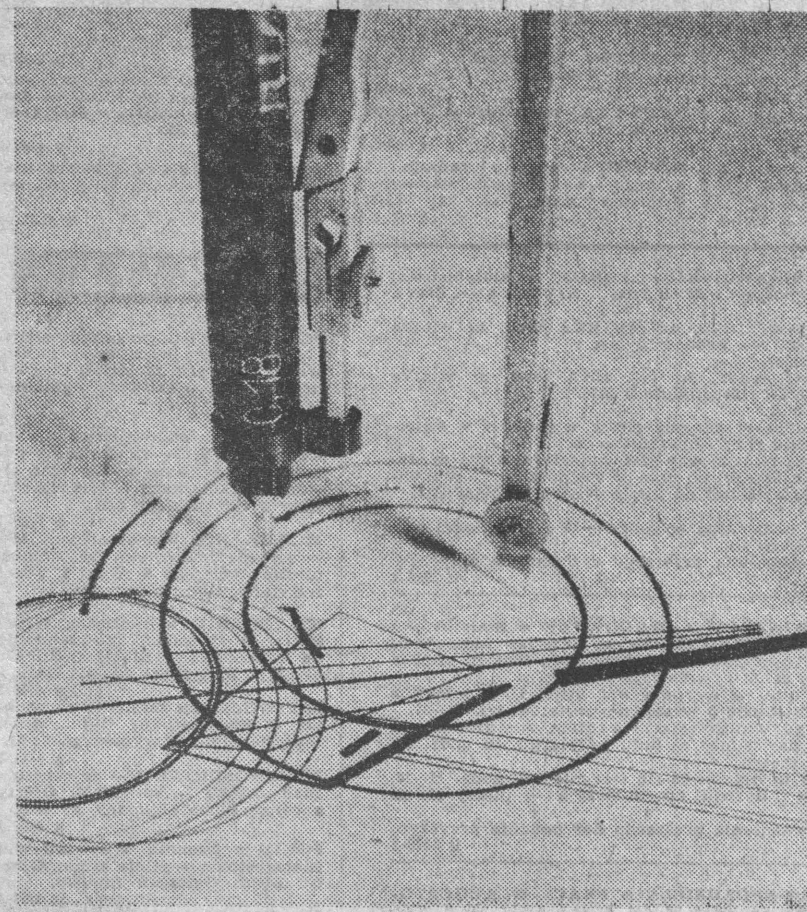
Polskie pisaki

Rapidografy, którymi można pisać, kreślić, rysować należą do podstawowego wyposażenia architektów, kreślarzy, rysowników, grafików. Są one zawsze poszukiwane. Dotychczas importowano je z zagranicy i nie cieszyły się szczególnym uznaniem, ponieważ miały opinię najlepszych. Okazuje się, że śmiało mogą z nimi konkurować polskie pisaki od kilku lat produkowane przez Rzemieślniczą Spółdzielnię „GAL-GOS” w Bydgoszczy. W ciągu tego czasu nasze rapidografy noszące nazwę „Rystorów” przeszły wiele korzystnych zmian i ulepszeń, obecnie swoją jakością przewyższają te z importu. Wysoka jakość polskich wyrobów kreślarskich pozwala im skutecznie konkurować z podobnymi pochodzącymi z renomowanych firm. „Rystory” są w trakcie zdobywania znaku jakości „Q”, a od tego momentu będzie już otwarta droga na rynki zagraniczne.

Ta dobra jakość pisaków z Bydgoszczy polega na ich precyzyjnej konstrukcji i precyzyjnej produkcji. Produkowane są w 16 rodzajach pozwalających na kreślenie linii o różnych grubościach od 0,13 do 1,5 mm. Mogą one być używane także np. z cyrkiem, zerownikiem itd. Jeszcze w tym roku ukazą się nowe modele „Rystorów” z zaprogramowanym kodem, które samoczynnie będą kreślić linie przerywane, punktowane itd.

O dostawę bydgoskich pisaków zwracają się do Spółdzielni zakłady kartograficzne, geodezyjne, geofizyczne i wydziały architektury Politechnik w całej Polsce.

CAF



NA ZDJĘCIU: „Rystory” mogą współpracować z cyrkiem. CAF — Jacek Gill

Zielone AKCENTY

Co pewien czas ukazują się książki na temat żywienia zwierząt gospodarskich. To dobrze, bo jeśli krówka czy świnka poje sobie jak trzeba, to i my będziemy mieć z tego korzyść. Kiedy przeglądamy domową bibliotekę, mieszczącą wiele pozycji fachowych o gospodarstwie żywnościowym, bez trudu znajdziemy kilkanaście mniejszych i większych książek — roślin — wydzielono dwie, które szybko dojrzewają w warunkach klimatycznych Łotwy i nie zawierają alkaloidów.

NAUKOWCY POUCZAJĄ cierpliwie wszystkich rolników, co należy uczynić,

ZAGADNIENIAMI TYMI w skali światowej zajmuje się FAO, która szuka różnych źródeł informacji i prowadzi własne badania, by ukazać obraz możliwie najbliższy prawdy. Stwierdzono więc w trakcie czwartego przeglądu sytuacji żywnościowej, że dzienna dawka na statystycznego człowieka wynosi nieco ponad 2,5 tys. kalorii, zawiera 69 gramów białka, w tym tylko 24 gramy białka zwierzęcego. Nie trzeba być wielkim specjalistą, by stwierdzić, że — statystycznie biorąc — nie są zaspokojone potrzeby ludzkości. Dotyczy to szczególnie zapotrzebowania na białko. Nie można siłować na optyzm, gdy przeczytamy, że do normy brakuje na świecie jednej trzeciej ilości białka ogólnego, a potrzeby dotyczące najbardziej wartościowego białka pochodzenia zwierzęcego są pokryte zaledwie w połowie. Ponadto w wielu krajach, dysponujących w zasadzie wystarczającymi zapasami żywności, rozpowszechniły się choro-

Wszystko do rondla?

aby hodowla była racjonalna. Niestety, uczeni interesujący się problemami żywienia ludzi, nie wykazują publicznie ani swojej wiedzy, ani chęci upowszechniania zasad żywienia. W dobrej obrotu wszyscy chodzą w białych fartuchach, korzystają z „Norm żywienia”, zawierającą „głównie” nawet komputerem byle tylko wszystko wylizywać dokładnie. W najlepszej restauracji nikt niczego nie liczy (poza gotówką) i serwuje się nam przeróżne dania, nawet smaczne, pożywne, wartościowe. Ale zapytajcie: ile tenże befszytk z frytkami i dodatkami ma kalorii? Tylko czasami można uzyskać odpowiedź. Gdy zechcemy dowiedzieć się, ile jest białka, ile soli mineralnych lub witamin — wszyscy rozłożą bezradnie ręce. A kto to liczył? Nikt. Nie pytajmy więc dalej np. o skład aminokwasowy białka (to takie ważne w żywieniu), bo na takie tematy rozmawiają tylko dżentelmeni z akademii medycznych i instytucji.

CZYLI JEMY TO, co nam zaserwuje w spożyciu lub domowa gastronomia, nie wiedząc czy opychamy się ponad miarę, czy też konsumujemy coś za mało jak na nasze potrzeby, czy sama kaloryczność pożywienia mieści się w normie czy ją znacząco przekracza, czy zaspokajamy swoje potrzeby białkowe, zapotrzebowanie na sole mineralne, witaminy. Nie wiemy właściwie nic. W tej tak ważnej dziedzinie kierujemy się raczej intuicją, mimo że pracownicy instytucji pokazują nam tysiące rozpraw i nadzwyczaj ciekawe tematy dalszych badań, które i tak przez dziesięć lat nie zostaną doprowadzone do kina i do stołu.

by przewodzić pokarmowemu, które powodują niedostateczną asymilację substancji odżywczych.

KRAJE ROZWIJAJĄCE SIĘ mają zwykle kłopoty z zapewnieniem mieszkańcom dostatek artykułów żywnościowych, bo własna produkcja nie wystarcza, a kupować często nie ma za co. Przechybiają także swoje specyficzne kłopoty kraje najbogatsze. Zwycięża więc, że im więcej są zasoby żywności i im jest ona tańsza, tym ludność odżywia się bardziej racjonalnie. Nic podobnego. Nadmiar spożywanych produktów — podobnie jak ich niedostatek — jest szkodliwy, powoduje zaburzenia w przemianie materii, prowadzi do ciężkich schorzeń. Od czasu do czasu publikowane są raporty o stanie zdrowia społeczeństw. Lekarze alarmują, że w krajach najzamożniejszych więcej niż potowa ludność ma nadwagę, że jest ona powodem licznych i groźnych schorzeń, zjawiskiem patologicznym, wymagającym badań i przeciwdziałania. Przysławie „co za dużo, to niezdrowo” ma w tym przypadku zastosowanie w całej rozciągłości.

TYMCZASEM i w tamtych krajach, i u nas za mało pisze się na temat racjonalnego żywienia ludzi. Czyby pokutowała naturalna teoria, według której każdy organizm „wie czego i ile potrzebuje”, a uczucie głodu, najczęstszy symptomem naszych potrzeb? W rzeczywistości wcale tak nie jest. Dobrze byłoby, gdyby każdy wiedział co włożyć do rondla i ile jeść, by długo cieszyć się zdrowiem i doskonałą kondycją aż do późnej starości.

MARIAN SUCHOŻEBSKI

W BIAŁYMSTOKU odbędzie się: JARMARK SZKOLNY

ORGANIZATOR JARMARKU

UPRZĘDZONY

w Białymstoku zaoferuje niezbędne artykuły na sezon szkolny.

USŁUGI

WPHW — Informuje o nowościach trwałego użytku. tel. 838-0

WPHW — naprawa radioodbiorników i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 8-20, tel. 414-609, 414-682, k 3302-0

WPHW — Baza Napraw Elektronicznych, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 959 czynny całą dobę. W niedziele i święta świadczymy usługi w godz. 8-16, k 3303-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczący usługi instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 38. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 233-21 codziennie w godz. 7.30-19.30, soboty 7.30-13.30, k 3304-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 8, w godz. 8-17, soboty w godz. 8-17, tel. 457-70, ul. Opatowska — Starostwo w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 293-12, k 3305-0

WPHW — usługi techniczne i montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 919-07 w godz. 9-17, k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 865 — zgłoszenia napraw domowych, k 3307-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „POKOJ” w Białymstoku, ul. Spółdzielcza 3 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

- samochodu marki „Syrena” R-20, nr rej. BKA 607Y, nr silnika 181895, nr podwozia 28033, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza — 22.500 zł.
- samochód marki „Syrena” A-23F, nr rej. BKA 196B, nr silnika 108-1801, nr podwozia 6234, rok produkcji 1970. Cena wywoławcza — 6.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1980 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Produkcyjnego przy ul. Przejazd 2a. Przystępujący do przetargu obowiązują wstąpić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 16 sierpnia do kasy Spółdzielni przy ul. Spółdzielczej 3 lub na konto NBP i Oddział Białystok 3018-1179.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 7-15 z wyjątkiem niedziel i świąt przy ul. Przejazd 2a.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2306-1

WOJEWÓDZKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Białymstoku ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu osobowego marki „Volga” typ GAZ 24, rok produkcji 1973, nr silnika 21801, nr podwozia 15230, cena wywoławcza — 8.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia br. o godz. 11 w siedzibie WRZZ, ul. M. Skłodowskiej-Curie 3 w sali na parterze, tel. 213-24. Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu o godz. 10, w kasie WRZZ pokój 25 i piętro.

Samochód można oglądać w dniach 13-18 sierpnia br. godz. 11-18. Szczegółowych informacji udziela administracja — pokój 22 na I-wym piętrze.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2378-1

USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY W AUGUSTOWIE 16-300 Augustów, ul. Słowackiego 27, tel. 23-50 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

- samochód marki „Syrena” R-20 rok produkcji 1978, cena wywoławcza — 42.300 zł.

Samochód można oglądać w Spółdzielni w dniach 11-22.08.1980 r. w godz. 7-14.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.08.1980 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni w przeddzień przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2368-1

Gminny Dyrektor Szkół w Czarnej Białostockiej ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie remontu kapitałowego budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnej Białostockiej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w kancelarii szkoły.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 sierpnia 1980 r.

Zastrzegają się prawo wyboru oferenta lub umniejszenia, że przetarg nie dał wyniku. k 2369-1

Rada Zakładowa ZNP w Augustowie z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 25.07.1980 r. zmarła

Kol. Maria Kazimiera Sobolewska

zasiadająca nauczycielka i działaczka społeczna, odczekała Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką „Zasłużony Białostoczanin”.

k 3334-1

Zawiadamiamy, że dnia 21.07.80 r. zmarł

TADEUSZ PRUSZKO

były pracownik naszej Spółdzielni. Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE Helenie Pruszkowej

rodzinie

składają: Zarząd, Rada Zakładowa, pracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Befesa” w Białymstoku. k 3316-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Zofii Mostowskiej

rodzinie

z powodu zgonu

MATKI

składają: Zarząd, Rada Zakładowa, POP i pracownicy GS „Sch” w Oleku. k 3320-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. PELAGII NIEDZIOŁKO

z powodu śmierci

MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wieleńskiego w Białymstoku. k 3333-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Kol. IRENI KULESZY

z powodu śmierci

MATKI

składają: Zarząd, Rada Zakładowa, Zarząd i pracownicy GS Zambrów. k 3275-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr HENRYKOWI POPKO

z powodu zgonu

MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wieleńskiego w Białymstoku. k 3333-1

ZAKŁAD hydrauliczny wykonuje instalacje wodne, kanalizacyjne, centr. ogrzewania z materiału własnego lub powierzono. Grygiewicz, Białystok, ul. Drzymały 37 (Os. Piecarki). k 4638-1

PRACA

ZATRUDNIENIE przy zbieraniu porzeczki. Białystok, Szosa Pin-Obwodowa 18 m. 1, Owiesnik. k 4661-1

DZIENNIARZ (dwie osoby dorosłe) — zatrudni uczącą się na pół dnia od 1 września. Samodzielny pokój, utrzymanie, skromne uposażenie. Zgłoszenia Warszawa Wiejska 14 m. 5, tel. 28-86-65. k 3221-0

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Warunki do uzgodnienia tel. 12-78-88 Warszawa ul. Małkowska 4 m. 20. k 3221-1

KOBIECE meczynię w średnim wieku zatrudnić na fermie krm. Mieszkanie zapewnione. Maria Jorasz, 65-150 Łomianki, ul. Wisłana 47. k 1475-0

MAŁŻENSTWO (lekarze) przymiemy pomoc do dzieci (7-17 lat) na stałe (możliwość nauki). Białystok, Parkowa 7 m. 99. k 4642-1

PRZYJMĘ ucznia do kuchni. Białystok, ul. Malmieda 33 (pawilon), Drewno. k 4532-00

LOKALE

POMIESZCZENIE po sklepie obuwniczo-galanterijnym na sprzedaż. Wiadomości: Elż. Armii Czerwonej 46 A (sklep obuwniczo-galanterijny). p 1477-1

M-3 (NOWE) budownictwo. 50 m kwadrat, III p. — zamienie na podobne lub większe w Głęboku, Olecku, Międzybuziu. Wiadomości: Łomża, Słowackiego 6/22. p 1520-1

MIESZKANIE własnościowe. M-3 — sprzedam. Suwałki, Ok. Północ, ul. Nowomiejska 5 A m. 5, Józef Wojciechowski. p 1508-0

MIESZKANIE w okolicach Wrocławia — sprzedam lub zamienie na mieszkanie w Białymstoku lub okolicy. Białystok, tel. 411-918. k 4640-1

M-3 w Gdańsku zamienie na większe w Białymstoku. Wiadomości: Białystok, ul. Waryńskiego 29/41. k 4641-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w centrum Białostoku — sprzedam. Oferty s ceną: Biuro Ogłoszeń nr 4663. k 4663-1

POKOJ z kuchnią w śródmieściu Białostoku — plinie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4664. k 4664-1

PRACUJĄCA poszukuje nieumeblowanego pokoju najchętniej w śródmieściu. Białystok, tel. 413-174. k 4641-1

MŁODA, pracująca pani poszukuje mieszkania (kawalerki) w bloku w centrum Białostoku na 1-2 lata lub zaopiekuję się mieszkaniem wyjeżdżających. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4665. k 4665-1

ODSTĄPIE pokój samotny. Białystok, ul. Kosmiczna 29. k 4647-1

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Białystok, Żabia 12 m. 38. k 4639-1

PRZYJMĘ na mieszkanie. Białystok, Armii Radzieckiej 120/1. k 4629-1

„ZADE” nowa lub „Polonez” — sprzedam. Białystok, tel. 286-45 (po godz. 15). k 4630-1

ODSTĄPIE pokój. Białystok, Podwornego 2 m. 77. k 4630-1

SPÓŁDZIELNIA 125p (1977 r., 45.000 km), stan bardzo dobry sprzedam. Koleniewicz, Suwałki, tel. 38-61. p 1530-1

„FIATA” 125p (1975 rok) — sprzedam lub zamienie na „Żuk”. Bogusław Wyżewski, 16-303 Krasnopol, zam. Ziobin. p 1525-1

„FIATA” 125p 1500 (1980 rok) — sprzedam. Stanisław Maciejewski, Giby, woj. suwalskie. k 4663-1

„FIATA” 125p (rok produkcji 1977) — sprzedam. Suwałki, ul. Brzozowa 2. k 1533-1

„FIATA” 125 (nowy) oraz „Kosmos” — sprzedam. Białystok, tel. 411-410. k 4639-1

„FIATA” 125p — sprzedam. Głębok, tel. 38-39. k 4639-1

„FIATA” 125p 650S, fabrycznie nowego — sprzedam. Zenon Sułkowski, Krasne Stare, p-ta Jasionowa. k 4610-1

„FIATA” 125p (nowy) — sprzedam. Białystok, ul. Jędrzejowska 44. k 4627-1

„FIATA” 125p i telewizor kolorowy — sprzedam. Białystok, tel. 241-45. k 4634-1

„ZADE” — sprzedam. Hajnowka, tel. 24-51. p 1505-00

„ZADE” nowa lub „Polonez” — sprzedam. Białystok, tel. 286-45 (po godz. 15). k 4630-1

SPÓŁDZIELNIA 125p (1977 r., 45.000 km), stan bardzo dobry sprzedam. Koleniewicz, Suwałki, tel. 38-61. p 1530-1

„FIATA” 125p (1975 rok) — sprzedam lub zamienie na „Żuk”. Bogusław Wyżewski, 16-303 Krasnopol, zam. Ziobin. p 1525-1

„FIATA” 125p 1500 (1980 rok) — sprzedam. Stanisław Maciejewski, Giby, woj. suwalskie. k 4663-1

„FIATA” 125p (rok produkcji 1977) — sprzedam. Suwałki, ul. Brzozowa 2. k 1533-1

„FIATA” 125 (nowy) oraz „Kosmos” — sprzedam. Białystok, tel. 411-410. k 4639-1

„FIATA” 125p — sprzedam. Głębok, tel. 38-39. k 4639-1

„FIATA” 125p 650S, fabrycznie nowego — sprzedam. Zenon Sułkowski, Krasne Stare, p-ta Jasionowa. k 4610-1

„FIATA” 125p (nowy) — sprzedam. Białystok, ul. Jędrzejowska 44. k 4627-1

„FIATA” 125p i telewizor kolorowy — sprzedam. Białystok, tel. 241-45. k 4634-1

„ZADE” — sprzedam. Hajnowka, tel. 24-51. p 1505-00

„ZADE” nowa lub „Polonez” — sprzedam. Białystok, tel. 286-45 (po godz. 15). k 4630-1

Szczerze wyrazy współczucia

Kol. KRYSZYŃ KRYSIK

z powodu zgonu

MATKI

składają: Rada, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 4663-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. IRENY GOGOLEWSKIEJ

składają: Rada, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3330-1

W dniu 26.07.80 r. w godz. 9-10 zgoniła złota jaźniczka (kolia) w autobusie linii „17” lub okolicy dworcowej — sprzedam. Augustów, ul. Perzyska 1 (ds. Lina-nowskiego). k 1602-00

„ZUKA” skrzyniowy (silnik górnozaworowy), pięć c.o., maszynę dwupłytkową — sprzedam. Augustów, ul. Perzyska 1 (ds. Lina-nowskiego). k 1602-00

„ZUKA” skrzyniowy (silnik górnozaworowy), pięć c.o., maszynę dwupłytkową — sprzedam. Augustów, ul. Perzyska 1 (ds. Lina-nowskiego). k 1602-00

„ZUKA” skrzyniowy (silnik górnozaworowy), pięć c.o., maszynę dwupłytkową — sprzedam. Augustów, ul. Perzyska 1 (ds. Lina-nowskiego). k 1602-00

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

z powodu śmierci

ŻONY

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zarząd i współpracownicy Biostockich Zakładów Drobnarstkich w Białymstoku. k 3339-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENI GRZES

z powodu śmierci

BRAĆ

składają: Zarząd, Rada Zakładowa, współpracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Befesa” w Białymstoku. k 3317-1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” KOMBINAT WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWY ul. Lipowa 32 A, skr. poczt. 68 15-050 Białystok

INFORMUJE, 12

posiada co dzień (bez wolnych, sobót i świąt) rezerwy przewoźne na następujących trasach:

- trasa I — Białystok—Warszawa, samochód marki „Żuk”.
- trasa II — Białystok—Warszawa, samochód marki „Star-Furgon”.
- trasa III — Elk—Warszawa, samochód marki „Star-Furgon”.

Samochód na trasie I wyjeżdża z Białegostoku o godz. 15. Pod załadunek możemy podstawić o godz. 14. Rozładunek tego samochodu w Warszawie winien nastąpić obowiązkowo w tym samym dniu w godz. 19-20.

Samochód na trasie II wyjeżdża z Białegostoku o godz. 13. Pod załadunek możemy podstawić o godz. 12. Rozładunek w godz. 17-18.

Samochód na trasie III wyjeżdża z Elku o godz. 13. Pod załadunek możemy podstawić o godz. 12. Rozładunek w godz. 18-18.30.

Samochody bezwarunkowo winny być rozładowane w wyżej podanych godzinach, ponieważ w drodze powrotnej z Warszawy przewożą prasę centralną.

Blizszych informacji udziela Dział Administracji i Zaopatrzenia Materiałowego Kombinatu, pokój nr 14, tel. 232-25 wew. 57.

„SYRENA” 105 L — sprzedam. Augustów, Śródmieście 28/11. (1978 rok). k 4621-1

„SYRENA” 105 (rok produkcji 1977) — sprzedam. Białystok, Kozłowa 37 m. 5 (po godz. 16). k 4619-1

„SYRENA” 105 fabrycznie nowego nadwozie „Zapora” — plinie sprzedam. Wiadomości: Bronisław Holynski, Rogoźniaj, 16-407 Włajny, woj. suwalskie. p 1513-1

„SKODE” 5 100 po wypadku — sprzedam. Białystok, ul. Zwierzyniecka 29/2. k 4642-1

„TRABANTA” 601 po remoncie — sprzedam. Augustów, Śródmieście 28 m. 9. k 1534-1

„TRABANTA” 601 (1972 rok) — sprzedam. Białystok, Bema 62 A m. 40 (po godz. 16). k 4651-1

„WARSZAWA-Combi” (1972 rok) — tenio sprzedam. Sądowski, Suwałki, Powiatownik Wielkopolskich 38. k 1519-1

„WARSZAWA” 204 (po remoncie) — tenio sprzedam. Polety 4, p-ta Branka. k 1531-1

„WARSZAWA” górnozaworowa (rok produkcji 1978) — sprzedam. Olecko, ul. Mickiewicza 42. k 1532-1

SAMOCOD osobowy „Warszawa”, typ 233 (rok produkcji 1972) — sprzedam. Białystok, ul. Zwierzyniecka 29/2. k 1532-1

„WOLG” 233 Towarowa na gwarancji (rok produkcji 1980) — sprzedam. Augustów, ul. Nowomiejska 3, tel. 23-91 (do godz. 15), Bronisław Urkiewicz. k 4654-1

„WARTBURGA” oraz grzejniak c.o. — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Produkcyjna 15. k 4660-1

„ZASTAWA” fabrycznie nowego — sprzedam. Elk, Armii Czerwonej 9/85. k 1538-1

„ZASTAWA” fabrycznie nowego — sprzedam. Łomża, Nadarwińska 13, tel. 33-21 (w godz. 18-20). k 4627-1

„NYSS” 323 Towarowa na gwarancji (rok produkcji 1980) — sprzedam. Augustów, ul. Nowomiejska 3, tel. 23-91 (do godz. 15), Bronisław Urkiewicz. k 4654-1

KABINE „ZUKA” A-13 (1975 rok) — sprzedam. Stanisław Maksimowski, Żarnów 1, 16-300 Augustów. k 1532-1

„ZUKA” górnozaworowa (stan idealny) — sprzedam. Samochód osobowy — kupię. Suwałki, Korczaka 1 m 14. k 1602-00

„ZUKA” (rok produkcji 1977), taksonometr „Poltax” — sprzedam. Elk, tel. 23-97. k 1600-00

„ZUKA” skrzyniowy (silnik górnozaworowy), pięć c.o., maszynę dwupłytkową — sprzedam. Augustów, ul. Perzyska 1 (ds. Lina-nowskiego). k 1602-00

SAMOCOD „Zuk” — sprzedam. Grabowska 149, gmina Supraśl. k 4616-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

RODZINIE

z powodu zgonu

inż. BOLESŁAWA NIEDZIOŁKO

składają: Zarząd, ZSL, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku. k 3338-1

KOMUNIKAT PKS

w sprawie rejestracji zaświadczeń do biletów miesięcznych.

DYREKCJA ODDZIAŁU TOWAROWO-OSOBOWEGO PKS w Łomży

informuje

wszystkich zainteresowanych, że rejestracja zaświadczeń prowadzona będzie tylko dla osób dojeżdżających do pracy. Dla uczącej się młodzieży bilety zaświadczeń będą szkoly.

Jednocześnie informujemy, że z dniem 31 sierpnia 1980 r. tracą ważność wszelkie zaświadczenia wystawione przez tutejszy Oddział przed dniem 31.07.80 r.

REJESTRACJA PROWADZONA BĘDZIE W NIZEJ PODANYCH TERMINACH I MIEJSCOWOŚCIACH:

GRAJEWO (dw. autobusowy)

Rejestracja prowadzona będzie od godz. 8 do 16, przerwa od 12 do 13.30

- 11.08.80 r. z kierunku Sulewa, Łosiewa, Siwek, Białej Piskiej, Radziłowa przez Wąsosz oraz Szczuczyn.
- 12.08.80 r. z kierunku Białaszcza, Wierzbowa oraz Łachowa przez Rudę.
- 13.08.80 r. z kierunku Biebrzy, Wozniel, Augustowa i Prosteck.

KOLNO (okienko Dyż. Ruchu)

Rejestracja prowadzona będzie od godz. 8 do 16, przerwa od 12 do 13.30

- 14.08.80 r. z kierunku Ciesion, Łysych i Łęczek.
- 15.08.80 r. z kierunku Lemana, Pizra oraz Łachowa przez Wincent.
- 16.08.80 r. z kierunku Szczuczyna przez Łachow i Grabow.
- 18.08.80 r. z kierunku Stawiska przez Poryte i Zaskrodzie.
- 19.08.80 r. z kierunku Nowogrodu, Złobnej oraz Łomży (dla osób pracujących w Kolinie).

ŁOMŻA (kasa biletowa nr 3)

- 21.08.80 r. z kierunku Zambrów, Czerwonego Borku, Rutki i Sieniawa.
- 22.08.80 r. z kierunku Podosia, Jastrzabki, Gostar, Tarnawa, Ostrołęki, Gródów Nowogrodzki i Chmielewa.
- 23.08.80 r. z kierunku Łysych, Łask Kątów i Dobregoasu.
- 25.08.80 r. z kierunku Kolina (dla osób pracujących w Łomży).
- 27.08.80 r. z kierunku Przytuł, Oleśwa, Góry, Radziłowa oraz Włzny przez Jedwabne.
- 28.08.80 r. z kierunku Stawisk, Dobrzyłowa i Włnamowa.
- 29.08.80 r. z kierunku Chłudni i Kossak.
- 30.08.80 r. z kierunku Gródów Woni, Bronowa, Olszyn oraz Mocarzy przez Włzny.

Rejestracja dodatkowa prowadzona będzie w Łomży od godz. 8 do 14.

- 1.09.80 r. dla osób dojeżdżających do pracy w Grzeczewie i okolicy.
- 2.09.80 r. dla osób dojeżdżających do pracy w Kolinie i okolicy.
- 3.09.80 r. dla osób dojeżdżających do pracy w Łomży i okolicy.

Ponadto w Dziale Przewozów Pasażerskich Oddz. PKS w Łomży, ul. Świerczewskiego 50 prowadzą bieżący rejestrację w dniach od 20 do 25 i 3 każdego miesiąca w godz. od 8 do 14, w soboty od 12. Jeżeli 3 będzie dniem wolnym od pracy, rejestracja prowadzona będzie następnego dnia roboczego.

U W A G A: Osoby, które zgłoszą się w innych terminach niż to jest podane w komunikacie nie będą zaświadczone.

Celem zarejestrowania zaświadczenia pracowniczego należy przedłożyć:

1. Dowód osobisty z zameldowaniem w stałym miejscu zamieszkania i aktualną adnotacją o zatrudnieniu.
2. Wypełnione, podstemplowane zaświadczenie z przyklejoną nową fotografią (nie należy wstawiać godzin odjazdu).
3. Osoby zatrudnione w nieuposażonych zakładach pracy winny przedłożyć ważną legitymację ubezpieczeniową.

DYREKTOR ODDZ. PKS W ŁOMŻY k 3229-00

ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY PKS w SUWAŁKACH informuje

ZE REJESTRACJĄ ZAŚWIADCZEŃ DO BILETÓW MIESIĘCZNYCH

prowadzona będzie tylko dla osób dojeżdżających do pracy i uczniów szkół stopnia podstawowego z ważnością od dnia 1 września 1980 r. do dnia 1 września 1982 r.

uczniowie szkół podstawowych wyrażają chęć korzystania z przejazdów autobusami PKS wszelkie formalności z tym związane będą mogli załatwić w szkole, do której uczęszczają lub będą uczęszczać.

Wszystkich zainteresowanych uprzejmie informujemy, że rejestracja zaświadczeń odbywać się będzie w miejscowościach: Augustów, Elk, Olecko, Goldap, Suwałki i Sejny w godzinach od 8 do 16, zgodnie z terytorialnym obszarem działania jednostek organizacyjnych PKS.

W DNIACH 11-18 SIERPNIA 1980 R. TRACĄ WAŻNOŚĆ WSZELKIE ZAŚWIADCZENIA DO BILETÓW MIESIĘCZNYCH WYSTAWIONE PRZEZ ODDZIAŁ PKS W SUWAŁKACH PRZED REJESTRACJĄ PROWADZONĄ BĘDZIE W NIZEJ PODANYCH TERMINACH:

SEJNY (kasa biletowa PKS)

- 4-5.08.1980 r. z kierunków: Giby, Pogorzalec, Beranki.
- 6-7.08.1980 r. z kierunków: Krasnopol, Krasnowo, Smolany, Krasnogród.
- 8-9.08.1980 r. z kierunków pozostałych tamt. terenu.

SUWAŁKI (dworzec autobusowy)

- 11-12-13.08.1980 r. z kierunków: Stary Polwark, Raszki.
- 14-15.08.1980 r. z kierunków: Filipów, Pawłowa.
- 16.08.1980 r. z kierunku: Szyplaki.
- 18-19.08.1980 r. — z kierunków: Nowinka, Bakalarzewo.
- 20.08.1980 r. z kierunku: Jeleniewo.
- 21-22-23.08.1980 r. oraz od dnia 2.09.1980 r. w dni robocze z pozostałych kierunków tamt. terenu.

AUGUSTÓW (dworzec autobusowy)

- 18-19-20.08.1980 r. z kierunków: Bargłów Koło, Kalinowo, Janówka.
- 21-22.08.1980 r. z kierunków: Filipów, Pawłowa.
- 23-25.08.1980 r. z kierunków: Nowinka, Giby, Plaska.
- 26-27.08.1980 r. i 1-2.09.1980 r. z pozostałych kierunków tamt. terenu.

ELK (dworzec kolejowy — pomieszczenie Dyż. Ruchu)

- 18-19-20.08.1980 r. z kierunków: Rogale, Małucie, Grabowo.
- 21-22.08.1980 r. z kierunków: Wilkasy, Kowale Oleckie, Zytkejmy.
- 23-25.08.1980 r. z kierunków: Świętąno, Wronki, Sokółki.
- 26-27-28.08.1980 r. z kierunków: Skomak, Woszczyno, Stare Juchy, Gawlik Wik.

OLECKO (kasa biletowa PKS)

- 18-19-20.08.1980 r. z kierunków: Kowale Olk, Filipów, Bakalarzewo.
- 21-22.08.1980 r. z kierunków: Wieleżki, Rynie, Gaski.
- 23-25.08.1980 r. z kierunków: Świętąno, Wronki, Sokółki.
- 26-27-28.08.1980 r. z kierunków: Skomak, Woszczyno, Stare Juchy, Gawlik Wik.

GOLDAP (kasa biletowa PKS)

- 18-19-20.08.1980 r. z kierunków: Rogale, Małucie, Grabowo.
- 21-22.08.1980 r. z kierunków: Wilkasy, Kowale Oleckie, Zytkejmy.
- 23-25.08.1980 r. z kierunków: Świętą

Apetyt na świeże witaminy

Na warzywnym rynku mamy coraz większy wybór świeżych warzyw i owoców jagodowych. Można powiedzieć, że obecnie z zaopatrzeniem białostockich sklepów w te produkty nie jest źle. Jednakże na skutek niekorzystnej aury zbioru są niższe, niż przewidywano (straty — kalafiorów sięgają aż 90 proc.), przyczyniły się również inne plantacje, spóźniona jest wegetacja. Deszcze i chłody odbiły się też na jakości plonów.

Bardzo ucierpiała truskawka. Szacuje się, że zbioru w woj. białostockim będą o ponad 50 proc. niższe jak w roku ubiegłym. Dotychczas WSOP i inni kontrahenci w województwie za pośrednictwem 171 punktów skupili ponad 3 tys. ton tych owoców. Przewiduje się, że skup w granicach 100 ton dziennie potrwa do końca lipca. Ponieważ truskawki są niełatwe, podejmując się zbierania, aby zostały one szybko zagospodarowane. Owoce, przeważnie dostarczane do punktów skup w godzinach popołudniowych, tego samego dnia trafiają do przerobu, najwięcej do Chłodni w Białymstoku i siemiatkowskiego „Horteksu”. W związku z osłabieniem plantacji truskawek, fachowcy zalecają po zbiorze pielęgnację upraw i usunięcie chwastów, zasilenie roślin nawozami itp.

Rozrozczeli się zbory porzeczki czarnych i kolorowych, które obrodziły lepiej niż truskawki, ale też są gorszej jakości, mniej odporne na transport i zgniatanie. W woj. białostockim przewidyuje się skupie około 1500 ton, (planowano ponad 2 tys. ton), w które w pierwszym rzędzie zaangażowany zostanie rynek, zaś pozostałe trafia do przerobu.

Choć w niewielkich ilościach, WSOP dostarcza do sklepów agrest, maliny, czereśnie. Rozpoczął się skup

Kronika wypadków

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

wodów zahamowana została wegetacja średnio wczesniej kapusty. Skupowane obecnie niewielkie ilości nie pokrywają potrzeb rynku, dlatego uzupełniają się w dostawami z innych województw.

Nie brakuje ziemniaków. W sprzedaży są jeszcze stare kartofle, a ponadto do sklepów w woj. białostockim dostarcza się codziennie około 20 ton młodych. Nie odczuwa się braku marchwi, cebuli, buraków, warzyw natkowych.

Rozpoczął się zbiór owoców jagodowych w ogródkach działkowych. Doświadczenia lat ubiegłych mówią, że wielu działkowcom zbrywa porzeczki, czy truskawki i chętnie je sprzedają. Wychodząc naprzeciw potrzebom, prowadzony będzie skup piców z działek w wytypowanych sklepach WSOP i WSS. Informacja o tym ogłoszenia. Ponadto wprowadzony zostanie skup objadów, w ustalonych dniach i godzinach. Warto skorzystać z oferty.

(jas)

Okulary, desusy i... 200 złotych

— Cerylko, nie wzięłaś moich okularów?

— Nie, zapewne babcia zostawiła je w parku...

Zanim poszkodowana zdążyła dotrzeć na miejsce zguby, okazało się, że okularymi zaopiekował się 5-letni chłopczyk. Zdążył już wyciągnąć okulary, z których zrobił okna do swego pojazdu kosmicznego, uformowanego z piasku. Oprawy zaś posłużyły małemu konstruktorowi do zbudowania radara.

Zdziwiona właścicielka okularów musiała zadzwonić do policji, ponieważ, bowiem szkieł były porwane i nie nadawały się do użytku.

Inny przykład rozłagnienia — kandydatka na żonę jadąc prywatną taksówką z licznym towarzystwem, pozostawiła całą wyprawę ślubną. Skutkiem tego było... odłożenie terminu ślubu.

Cóż, za niewagę trzeba płacić. Rozłagnienie ludzkie nie zna granic. Gubi się dosłownie wszystko. Nawet rzeczy najbardziej osobiste. Ot, chociażby... desusy a obok 200 zł i inne części garderoby, które znalazł w Parku Zwierzynieckim.

Najczęściej przynosi się do przechowania: parasolki, tekturki, torbki, siatki z zakupami, zegarki, rekawiczki, dokumenty i klucze. Bywają tacy, którzy zostawiają wózki dziecięce — mówi kierownik Oddziału Przedsiębiorstwa Terenowych i Spółdzielczości Lni, Zofia Mocarska. — Rzeczy pozostawia się najczęściej w autobusach MPK, parkach, dworcach i „taksy”.

Spór o utracenie znalazł się na podwalach zastępstwa funkcjonariusza MO i kierowcy „taksy” — Stanisław Baranowski (nr boczny 1064), Władysław Danilewicz (nr 52) i Włodzisław Siemieniowski (nr 292), którzy wielokrotnie przynoszą rzeczy znalezione. Zgodnie z instrukcją Ministra Finansów, przechowy-

wać rzeczy znalezionych trwa jeden rok. Po upływie tego czasu przedmioty przechodzą na Skarb Państwa.

Roztargnieni za naszym pośrednictwem dziękują uczniom znalazcom za dostarczenie rzeczy znalezionych właścicielom. (am)

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

W Białymstoku, na ul. Piotrkowskiej, 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Na drodze wsi Zaspiecha (gmina Sokołki) 15 sierpnia, o godz. 15.30, w kierunku północnym, jadący samochodem Fiat 125 p. kierowca, który nie zauważył, że przed nim stoi samochód, przejechał nad nim, co spowodowało uszkodzenie nadwozia i ciała kierowcy.

Pozdrowienia z Suchej Rzeczki

Harczerze z białostockiego Hufca ZHP m. in. I, II i VI Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Budowlanego oraz szkół podstawowych nr 4, 22 i 29, przebywający na obozie szkoleniowym w Suchoj Rzeczce (woj. suwalskie) nad jeziorem Serwy przesłali serdeczne pozdrowienia redakcji, a także wszystkim harcerzom.

Harcerskiej braci dziękujemy za pamięć, życząc im aby smakowała obozowa grochówka z mienią, a także dopisała pogoda. (h)

Kolejowa „droga przez mękę”

Opóźnienia pociągów stały się już tradycją. Nikt nie liczy się z czasem pasażerów. Pociąg ze Szczecina do Białegostoku przyjechał 30 lipca br. prawie z trzygodzinnym opóźnieniem — dopiero o godz. 11.50 zamiast o godz. 9.12.

W sumie podróż trwała ponad dziesięć godzin. Tymczasem opłaty pobrano przecięt za pociąg pospieszny. Nikt nie zdobył się nawet na gest, by przeprosić podróżnych za znaczne opóźnienie. (es)

Uszkodzona sygnalizacja

Przy skrzyżowaniu ulic C. Skłodowskiej i Wesołowskiej jest uszkodzona sygnalizacja świetlna. Przy zmianie nie zapala się zielone światło, co dezorientuje pieszych i może doprowadzić do niebezpiecznego wypadku. (am)



W białostockim parku płu cowym.



Przedstawiamy Z turystyką za pan brata

Gdy przed trzydziestu laty BRONISŁAW JURKOWSKI zaproponowano pracę w Polskim Biurze Podróży „Orbis” i do tego funkcji kierownika powstałego Oddziału w Białymstoku, nie zastanawiał się długo, aczkolwiek nie miał jeszcze wieloletniego doświadczenia w tej dziedzinie. Trudno bowiem uznać za wystarczające doświadczenie zapewnienie sprawnego ruchu i wypoczynku z oczekiwaniemi obywateli. — Zdecydowałem się jednak i nie żałuję — wspomina Bronisław Jurkowski, zajmujący się obecnie w białostockim „Orbisie” sprawami turystyki krajowej i to w bardzo szerokim zakresie. — Przyjechałem tutaj z Wybrzeża. Zetknąłem się z bardzo serdecznym przyjęciem, pomocą i gościnnością. — Mój debiut za przyjazdem, nie miał w białostockim tempie pociągu turystycznego do Wrocławia. Razem ponad 500 uczestników, udało się, chociaż miałem wiele obaw. — Nasunęło to mi myśl podjęcia maso w tej turystyki. — Tak się rozpoczęła, ogromnie popularna, niedługo impreza, którą patronowały „Życie Białostockie”.

„Białostockie”, a potem „Gazeta Białostocka”. Od ulotki do ulotki, raz w miesiącu albo i dwa, wysyłałyśmy specjalne pociągi do Olecka, Białowieży, Augustowa, Gólszki, Łukowa. W programie imprez łączymy poznawanie uroków naszego regionu i osiągnięć polskiej kultury. Były festyny, kiermasze, konkursy, zabawy, występy znanych artystów. Gościliśmy Fogga, Pellegri, Smolęckiego, mado harto. — Dla wielu ludzi była to zarazem nowa forma wypoczynku. — Prezentowałem im, że na takiej imprezie jest miejsce na wypocinek w lesie i nad wodą, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i popularnych zawodach sportowych człowiek czuje się lepiej, pracuje, jest w lepszym nastroju. — W tym celu całe teorie naukowe. Wówczas kierownikami się stawali, którzy mieli doświadczenie w tej dziedzinie. — Wszystko to wspominał z przyjemnością i satysfakcją. — Sporo rzeczywiście udało się. — Dzięki temu, że udało się, a po udziale w masowych i

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

XXII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA '80

Igrzyska XXII Olimpiady wielkim światem światowego sportu

Ciąg dalszy ze str. 1

walności, halach padały rezultaty lepsze od rekordów świata. W ciągu czterech lat, które upłynęły od olimpiady w Montrealu, sport światowy zrobił olbrzymie postępy. W Moskwie padły 74 rekordy olimpijskie, 36 rekordów świata i 39 rekordów Europy — jest to najlepsza wizytówka tegorocznej Olimpiady.

Zawodnicy 33 krajów wpisał się na listę medalistów olimpijskich. Obok reprezentantów ZSRR i NRD, którzy — tak jak na poprzednich olimpiadach — byli w czołowie wśród medalistów, są również przedstawiciele młodych krajów Afryki. Po raz pierwszy medal olimpijski zdobył Zimbabwe. Jednym z bohaterów Olimpiady był biegacz etiopski — Miruts Yifter, po medale sięgnęli sportowcy z Tanzanii.

Zgodnie z tradycją olimpijską największe zainteresowanie towarzyszyło zawodom lekkoatletycznym. Codziennie na Stadionie im. Lenina pojedynki najlepszych lekkoatletów oglądało 70-80 tys. widzów. Padło 7 wyników lepszych od rekordów świata. Poziom niektórych finałów — skok w dal, rzut młotem, skok wzwyż, pięciobój, 800 m kobiet nie odbyły się w historii lekkoatletyki światowej. Wśród bohaterów tegorocznej Olimpiady znalazł się m.in. Władysław Kozakiewicz, który rezultatem 5,78 ustanowił rekord świata.

Na olimpijskiej pływalni padło 10 rekordów świata i 238 rekordów krajowych, co świadczy o olbrzymich postępach w tej dyscyplinie sportu. Ciepłowodowy poprawił 13 rekordów świata.

Również w sportach niewymierzonych i grach zespołowych — zaniem obywateli — poziom był bardzo wysoki, wyższy niż na poprzednich olimpiadach w Monachium i Montrealu.

Zawody olimpijskie odbywały się na nowo wybudowanych, bądź zmodernizowanych obiektach sportowych Moskwy. Zawodnikom stworzono jak najlepsze warunki startów, wyposażając stadiony, hale, tory wyścigowe w najnowsze urządzenia. Był to czynnik sprzyjający osiągnięciu wysokich rezultatów. Port jachtowy w Tallinie uznany został za najpiękniejszy tego typu obiekt w świecie.

Wszystkie zawody olimpijskie oglądało ok. 5 mln widzów, co jest olimpijskim rekordem.

Mówiąc o tegorocznej Olim-

piadzie nie sposób nie wspomnieć o bogatym programie kulturalnym, towarzyszącym Igrzyskom. Był to przegląd dorobku kulturalnego narodów Związku Radzieckiego. Na scenach i estradach Moskwy i wielu innych miast ZSRR wystąpiło ok. 10 tys. aktorów, śpiewaków, muzyków. Specjalne programy olimpijskie przygotowały Teatr Wielki, Filharmonia, czołowe teatry moskiewskie, organizowane były wystawy dzieł sztuki.

Igrzyska Olimpijskie miały jakby dwa nurty — sportowy i kulturalny. Kiedy skończyły się zawody i pustoszały stadiony, zapelniały się sale koncertowe i teatry. Odbyło się 4800 różnego rodzaju imprez, które obejrzało ok. 3 mln widzów. Niezapomnianym widowiskiem była uroczystość otwarcia XXII Olimpiady na Stadionie im. Lenina w Moskwie, symbolizująca związki sportu ze światem kultury i sztuki.

Z okazji Igrzysk obradowała w Moskwie 83 sesja MKOl. Nowo wybrany przewodniczący MKOl — Juan Antonio Samaranch powiedział, że jest optymistą i wierzy w dalszy, pomyślny rozwój ruchu olimpijskiego. Sukces Igrzysk XXII Olimpiady jest podstawą optymizmu przewodniczącego, który będzie kierował MKOl przez najbliższych 8 lat.

W niedzielę wieczorem zgasił znicz XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Uroczystość pożegnania olimpijczyków odbyła się w obecności kompletnego widza. Miała ona piękny przebieg. Na zakończenie wciągnięta została flaga miasta Los Angeles — miejsca następnych Igrzysk oraz odegrano hymn olimpijski.

Wiadomo już, że moskiewska Olimpiada była pod każdym względem rekordowa. Oglądało ją łącznie blisko 6 milionów widzów na trybunach wszystkich olimpijskich obiektów. Według szacunkowych danych telewizji codziennie w całym świecie emocjonowało się pojedynczymi olimpijskimi blisko 2 miliardy sympatyków sportu.

Ustanowiono 74 rekordy olimpijskie, 37 rekordów świata oraz 40 rekordów Europy. Ustanowiono także dziesiątki rekordów Afryki, Azji i innych kontynentów.

Ewla to więc pod wieloma względami rekordowa Olimpiada. Na zakończenie Igrzysk lord Kilian wygłosił tradycyjną formułę: „Igrzyska XXII Olimpiady ogłoszamy za zamkniętą i zgodnie z tradycją wywam młodzieńczej wy-

stikich krajów do startu na 4 lata w Los Angeles na Igrzyskach XXIII Olimpiady”.

Z najwyższego masztu znajdującego się na stadionie, przy dźwiękach hymnu olimpijskiego dostojnie opłynęła biała flaga z pięcioma kołami. Rozległy się słowa „Ody do sportu”, napisanej przez twórcę nowoczesnych Igrzysk Pierre de Coubertina. Wokół znicza olimpijskiego, płonącego na moskiewskim stadionie od 19 lipca, ustawiono 50 dziewcząt ubranych w wielobarwne greckie tuniki. „Święty ogień” — symbol pokoju i przyjaźni olimpijskiej powoli zgasł.

Jak podczas zamknięcia każdej Olimpiady był to niezapomniany, wzruszający moment. Ale w chwili potem niebo nad stadionem rozjaśniło się dziesiątkami srebrzystych i złotych ognió sztucznych. A na dwóch olbrzymich tablicach świetlnych pojawiły się fragmenty transmisji telewizyjnych z najważniejszych wydarzeń tegorocznej Olimpiady. Jeszcze raz pokazano zstąpienie, który był bohaterem Igrzysk. Dla nas chwila szczególnie miła, bowiem oto na ekranie Władysław Kozakiewicz w swym rekordowym skoku, a potem tysiące wiwatujących kibiców z biało-czerwonymi flagami. Przy dźwiękach marsza wykonywanego przez 700-osobową orkiestrę, sportowcy opuścili stadion, zegnając się z publicznością, która przez 2 tygodnie oklaskiwała ich występy, zagrzewając w walce o medale.

Na przeciwległej trybunie utworzony został „żywy obraz” — panorama Moskwy. Na głównej płycie boiska miejsce sportowców zajęły trzy orkiestry, występujące w 10-minutowym, długo oklaskiwanym pokazie. A tymczasem na tablicy świetlnej maskotka XXII Igrzysk „Miszka” wycierający oczy chustką, zaplany, zegnający sportowców.

Następnie odbyły się masowe pokazy gimnastyczne dziewcząt ubranych w seledynowo-niebieskie stroje. Podobnie jak podczas uroczystości otwarcia, był to wspaniały pokaz wdzięku, sprawności i mistrzostwa sportowego.

Dla sportowców ceremonia zamknięcia Igrzysk w Moskwie była niezapomnianym przeżyciem. Miasto i jego mieszkańcy, którzy z tradycją, rosyjską gościnnością, przyjęli sportowców z całego świata zgotowali gościom Olimpiady wspaniałe pożegnania. Niedzielną uroczystość na Stadionie im. Lenina była pięknym końcowym akcentem Igrzysk XXII Olimpiady.



Bronisław Maltowski triumfuje po zdobyciu złotego medalu. Jego najgroźniejszym przeciwnikiem był reprezentant Tanzanii Filbert Bayi.

Złoty medal dla Polski na zakończenie Olimpiady

XXII Igrzyska Olimpijskie w Moskwie zakończyły się pięknym polskim akcentem. Oto na wypełnionym 70-tysięczną widownią Stadionie im. Lenina na Łuznikach Polak Jan Kowalewski zdobył złoty medal w indywidualnym hippicznym konkursie skoków. Już o 8.00 rano rozpoczął swój jeździec. Na starcie stanęło 16 zawodników z 7 krajów. Znalazło się wśród nich trzech Polaków: Jan Kowalewski, na koniu Artemor, Marian Kozielecki na koniu Bremen oraz Wiesław Hartman na koniu Norton.

Hartman zajął 6 miejsce, chociaż miał szansę na medal, lecz nie wytrzymał nerwowo.

w 1936 r. zdobywał srebrne medale w WKW.

Jest to pierwszy złoty medal wywalczony przez polskiego jeźdźcę w historii naszych startów na Olimpiadach. Rozpoczęliśmy bardzo dobrze już w 1924 r., kiedy to Adam Królikiewicz zdobył brązowy medal również w skokach. Potem na olimpiadach w Amsterdamie w 1928 r. oraz w Berlinie

Zakończyła się moskiewska Olimpiada, a więc warto w skrócie podsumować jej dorobek. Polacy w sumie spisali się dobrze, zdobywając 3 złote, 14 srebrnych i 15 brązowych medali. O tym, że byliśmy widocznymi na Olimpiadzie, świadczy także niemała ilość miejsc punktowanych: wywalczyliśmy 16 czwartych miejsc, 14 — piątych i 17 szóstych.

W klasyfikacji punktowej zajęliśmy czwarte miejsce zdobywając 244 pkt. Wyprzedzili nas zespoły ZSRR, NRD, i Belgii.

Polacy walczyli niezwykle ambitnie. Nie we wszystkich dyscyplinach został wykonany plan. Najlepiej spisali się lekkoatlety, zapanicy i bokserzy. W kilku dyscyplinach, a przede wszystkim w jeździe, nie udało się osiągnąć sukcesu. W tym ostatnim dyscyplinie były poważne szanse, ale nie zostały one wykorzystane, bowiem większość osad została nie najszybciej zestawiona.

Polaków widać było na wszystkich olimpijskich arenach. Reprezentowali na ogół bardzo wysoki poziom i zdobyli sobie uznanie fachowców. Obok takich rutyniarzy jak Kozakiewicz, Ślusarski, Malinowski czy Wszola medale zdobywali młodzi zawodnicy, którzy mają przed sobą dużą przyszłość.

Boje olimpijskie bardzo pociągły obserwatorów nasi liczni szkoleniowcy, którzy z pewnością wykorzystają doświadczenia i dobre wzory.

Inocą świeci słońce...

Nasz korespondent telefonuje z pokładu „Daru Pomorza”.

Komunikaty PAP doniosły już o zwycięstwie „DARU POMORZA” na pierwszym etapie tegorocznej „Operacji Zagłowa”. Ponieważ przepisy międzynarodowe nie pozwalają korzystać z radia okrętowego podczas postoju w porcie, dopiero teraz mogę przekazać Czytelnikom „GW” pewne szczegóły o tych dramatycznych chwilach kilku dni.

21 lipca, kiedy w swojej korespondencji z zalem mówili, iż „Dar Pomorza” spadł na ostatnie, dziewiąte miejsce w grupie, niewielu było ludzi na statku liczących nadal na dobry wynik. Daleko przed nami płynęła „Pogoria” (Polska), „Guayas” z Ekwadoru i „Gorch Fock” bandery RFN. Niektórzy mówili, że jednostki te osiągnęły już linię mety.

Dla nas wiatru nie było. Nie pomagały stare i nowe buty rzucone do Bałtyku jako ofiara dla Neptuna, zaczęto więc ogłaszać się za Jonaszem (miałem pewne szanse na kandydowanie do tej roli). W poniedziałek późnym wieczorem zaświeciło jednak słońce dla „Daru”. Zerwał się lokalny wiatr (młynarzy nazywają go prywatnym) i wiał przez całą noc. Płynęliśmy z szybkością 9 do 11 węzłów, statek gnał przed siebie jak umiał najprędzej.

O czwartej nad ranem, w nocy z 21 na 22 lipca zobaczyliśmy na ekranach radarów „Gorch Focka”. Dzielił nas dystans 3,5 mili morskiej; o siodmej ujrzyliśmy ten piękny bark na horyzoncie. Powoli go dochodziliśmy. Po niemal pięciuset pięćdziesięciu milach żeglownia, dwaj tradycyjni konkurenci szli obok siebie burtą w burtę, zaś do mety pozostało mniej niż pięć mil. Metr po metrze „Dor” wysuwał się przed „Gorch Focka”, nieuchronnie zostawiając go za swoją rufą.

O godzinie jedenastej do mety 3,5 mili. Widzimy ją już: widzimy latarnię morską Utklippan, której kilka mil po-

łudniowego trawersu stanowi właśnie linię przecięcia. Ze statku organizatorów nadchodzi wiadomość, że „Pogoria” przysłała na metę o czwartej rano, „Guayas” o dziewiątej, „Pogoria” o dziesiątej. Jeśli my zrobimy to przed trzynastą, wygramy tak z jednym jak i z drugim żaglowcem (obowiązuje tzw. przeciętnik, który wyrównuje różnice wynikające z wieku statków i powierzchni ich żaglowania — „Pogoria” wybudowana została w bieżącym roku, „Guayas” przed trzema laty, zaś „Dor” w 1909 r.).

O 12.47 meldujemy się na metę. Wygramyśmy z tymi, o których wyżej i z „Gorch Fockiem”. Co jednak dalej? Jeśli płynąca za nami duńska fregata „Georg Stage” przyjdzie mniej niż dwadzieścia godzin po nas — ona wygrywa. Reszta nie wydaje się być groźna.

„Georg Stage” zostaje zarejestrowana na metę dopiero następnego dnia o godzinie ósmej rano. Jesteśmy najlepsi, choć „Guayas” wyprzedziła nas zaledwie o dziewięć minut.

W niedzielę, 27 lipca na rynku Karlskrony kapitan Tadeusz Olechnowicz odebrał z rąk księcia Bertila, członka szwedzkiej rodziny panującej, piękny kryształ jako nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w klasie A.

Wśród nagrodzonych znalazła się także „Pogoria” (trzęście miejsce), zaś w podklasie B III jacht „Hajduk” ze Szczecina (drugie miejsce). Jednostką dowodził kapitan Zygmunt Kowalski, notabene dziennikarz.

JACEK KATAJCZAK



„Dar Pomorza” przy Nabrzeżu Gdynskim, tuż przed wypłynięciem na tegoroczną „Operację Zagłwa”.

Fot. Marek Dolecki

L. Tarasiewicz donosi z Moskwy

Rekordu świata brakowało mu tylko do szczęścia

Mocnym akcentem zakończyły lekkoatletyczne występy na XXII Olimpiadzie w Moskwie. Wiadomo, lekkoatletyka to „królowa sportu”. Przez osiem dni na głównej arenie Igrzysk zbierał się niemal komplet widzów. Nawet przed południem, podczas eliminacji, większość miejsc była zajęta. Wszyscy, którzy oglądali zmagania lekkoatletów nie zawiedli się. Padły bowiem nowe wspaniałe rekordy świata — w pięcioboju, biegu na 800 m kobiet, w rzucie młotem, w skokach o tyczce i wzwyż, w sztafecie 4x100 m kobiet. Lekkoatletyka stała na niezwykle wysokim poziomie. Często o zwycięstwie decydowały ułamki sekund.

POLACY ZDOBYLI DWA ZŁOTE MEDALE, 4 SREBRNE I JEDEN BRĄZOWY, A WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ W SKOKU O TYCZCE OPROZ ZWYCIĘSTWA USTANOWIŁ NOWY REKORD ŚWIATA; największy dorobek zdobywali ze wszystkich naszych dyscyplin sportowych, startujący na tegorocznej Olimpiadzie. Warto jeszcze wymienić 4 m ANNY WŁODARCZYK w skoku w dal — 6,95 metry (rekord Polski) i 8,13

startowało po raz pierwszy. Debiut, nerwy i zaskakująco uzyskuje się wyniki poniżej możliwości.

Bieg BRONISŁAWA MALINOWSKIEGO na 3 km z przeszkodami — znany jest wszystkim z relacji radiowych i telewizyjnych. Ale jako naoczny świadek tego wydarzenia trochę doruczę faktów od siebie.

Początek biegu był zaskakujący. Po starcie do przodu w sprinterskim tempie ugrupowali najgroźniejsi rywale Malinowskiego — FILBERT BAYI (Tanzania) i ESEETA TURA (Etiopia). Po dwóch okrążeniach zyskali około 50 metrów przewagi. Pierwszy kilometr Bayi pokonał w czasie 2,38,1. Tura w 2,39,1, a Malinowski w 2,41,0. Kolejność — Bayi, niecałe dalej Tura i około 40 metrów za nimi Malinowski. Dwa kilometry Bayi przebiegł w 5,20,1, Tura w 5,24,4, a Malinowski w 5,25,6. Polak biegł spokojnie, równym własnym tempem. Na dwa okrążenia przed metą Malinowski przyspiesza, dogania Turę i przy olbrzymim dopingu w oczach zbliża się do Bayi. Wyprzedza go przy wejściu na ostatni wiraż bez walki. Ostatni rów z wodą Polak atakuje jako pierwszy. Rozpoczyna finisz i z podnieśmionymi do góry rękoma przebiega linię mety. Czas — 8,09,7. Trzy sekundy później melduje się na metę Bayi. Szat radości w naszym obozie. Co za nerwy, co za taktyka. Wielka wiara we własne siły. Po dekoracji odbyła się tradycyjny zwycięzcy konferencja prasowa.

Malinowski nie potrzebował w zasadzie tłumaczy. Na pytanie zadawane w języku angielskim odpowiadał po angielsku, na rosyjskie po rosyjsku. Zrobiło to dobre wrażenie na dziennikarzach. Odpowiadał rzeczowo i z umiarem.

czy wierzył w zwycięstwo, czy nie miał momentów załamania, gdy przeciwnicy byli daleko w przodzie?

— Na to zwycięstwo — odpowiedział Malinowski — czekałem 13 lat. W Monachium byłem 4, w Montrealu 2, a w Moskwie pierwszy. Dobra tematyka. Nie miałem ani momentu zwątpienia. Wiedziałem, że Bayi nie wytrzyma w takim tempie ostatniego kilometra. Bieg na 3 km z przeszkodami to technika pokonywania przeszkód, a jest ich w sumie 35, szybkość i wytrzymałość.

— DLACZEGO PAN NIE POBIŁ REKORDU ŚWIATA, NIEWIELE BRAKOWAŁO?

— W takich biegach nie padają rekordy. Przede wszystkim wolę być o medal. Rekord mógłby paść, ale bieg powinien być inaczej rozegrany. Mam ochotę zataćować rekord świata 5 sierpnia na łące w Londynie. Rekordy świata brakują mi teraz do szczęścia.

Natomiast FILBERT BAYI powiedział, że dobrze znał możliwości Malinowskiego i tylko ucieczka mogłaby mu przynieść zwycięstwo. Gdybym jeszcze wytrzymał w takim tempie 50 metrów, to kto wie czy bym nie wygrał — zakończył Bayi.

Medale i punkty

	zł.	sr.	br.	4	5	6	pkt.
1. ZSRR	40	69	46	28	20	17	1224
2. NRD	87	37	42	33	21	13	836
3. Belgia	8	16	17	9	12	11	266
4. POLSKA	3	14	15	16	14	17	243
5. Węgry	7	10	15	13	11	9	229
6. Rumunia	6	6	13	16	11	13	207
7. W. Brytania	5	7	9	8	4	11	149
8. Kuba	8	7	5	4	6	9	144
9. CSRS	2	3	9	13	10	14	138
10. Włochy	8	3	4	3	10	5	121
11. Francja	6	5	3	5	7	3	111
12. Szwajcaria	3	3	6	10	5	6	106
13. Jugosławia	2	3	4	5	3	5	71
14. Australia	2	2	5	2	8	5	71
15. Finlandia	3	1	4	2	6	7	67
16. Hiszpania	1	3	2	4	5	3	55
17. Brzylia	2	—	2	3	4	1	38
18. Holandia	—	1	2	2	5	7	36
19. Dania	2	1	2	1	2	1	35
20. KRLD	—	3	2	1	3	—	31
21. Austria	1	2	1	1	3	—	31
22. Mongolia	—	2	2	—	3	—	26
23. Etiopia	2	—	2	1	—	—	25
24. Meksyk	—	1	2	2	—	5	24
25. Szwajcaria	2	—	—	—	2	4	22
26. Grecja	1	—	3	—	1	—	17
27. India	1	—	—	2	1	1	15
28. Belgia	1	—	—	—	3	2	15
29. Jamajka	—	3	—	—	—	1	13
30. Irlandia	—	1	1	1	—	—	12
31. Tanzania	—	2	—	—	—	1	11
32. Zimbabwe	1	—	—	—	—	—	7
33. Wenezuela	—	1	—	—	—	—	5
34. Uganda	—	1	—	—	—	—	5
35. Liban	—	1	—	—	—	—	4
36. Gwatemala	—	1	—	—	—	—	4
37. Gwatemala	—	1	—	—	—	—	4
38. Trinidad-Tobago	—	—	—	—	2	—	2
39. Kongo	—	—	—	—	1	1	1
40. Peru	—	—	—	—	1	1	1
41. Senegal	—	—	—	—	1	1	1
42. Komory	—	—	—	—	—	—	1
43. Komory	—	—	—	—	—	—	1
44. Komory	—	—	—	—	—	—	1
45. Komory	—	—	—	—	—	—	1
46. Komory	—	—	—	—	—	—	1
47. Komory	—	—	—	—	—	—	1
48. Komory	—	—	—	—	—	—	1
49. Komory	—	—	—	—	—	—	1
50. Komory	—	—	—	—	—	—	1

Komplety medalii rozdzielone łącznie w 203 konkurencjach.

Doniesienia agencyjne

Wspaniały żeglarski rekord szybkości na trasie z Nowego Jorku do przylądka Lizard (W. Brytania) ustanowił słynny francuski żeglarz Eric Tabarly. Żeglując samotnie na jachcie „Paul Ricard” pokonał on trasę liczącą 3 tys. 400 mil morskich w 10 dni 5 godz. 14 min. 10 sek. Błędem poprzedni rekord o jeden dzień 22 godz. 46 min 59 sek.

W Tarnowie trwają mistrzostwa Polski w piływalni, które zakończyły się w niedzielę 3 bm. Do soboty ustanowiono 3 rekordy Polski, które potwierdził fakt dalszego postępu polskiego pływania.

Jeden z czołowych kierowców świata formuły pierwszej Francuz Patrick Depailler zmarł w szpitalu w Hockenheim. Depailler zmarł w następstwie ciężkich obrażeń doznanych w czasie treningu przed kolejną eliminacją samochodowych mistrzostw świata formuły pierwszej na torze w Hockenheim.

Szóstka partii półfinałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata między Lwem Polugajewskim i Wiktoorem Korcznojem zakończyła się zwycięstwem Polugajewskiego. W siodmej partii po 41 posunięciach obaj szachiści rozdzielili się na remis. Po siedmiu partiach stan meczu remisowy 3,5:3,5 pkt.

Zakończyły się rozgrywki Piłkarskiego Pucharu Lata. Jedynym naszym reprezentantem w tym turnieju — Polonia Bytom — ale ostateczny sukces, zajmując w swej grupie ostatnie czwarte miejsce. Oto zespoły, które zwyciężyły w grupach, zdobywając premie: Standard Liège, Bohemians Praga, Maccabi Natanya, Sparta Praga, Plastika Nitra, Halmstad BK, Malme FF, IFK Goeteborg, Elfsborg Boras.

W końcu lipca br. odbył się IV turniej „Grand Prix” wolnych sobót — 80 w tenisie ziemnym. Miał on charakter otwartych mistrzostw Białegostoku i cieszył się dużym powodzeniem, o czym świadczy fakt, iż mimo wakacji zgromadził ponad 70 amatorów białego sportu. Oprócz białostoczan uczestniczyli w nim przedstawiciele innych miast, m. in. Łomży, Moniek, Knyszyna, Hajnówka.

Organizatorem imprezy było Ognisko TKKF „Hetman”, a patronował jej Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz Rada KFF WRZZ.

W IV turnieju triumfował Sławomir Kuc, który zgromadził 100 pkt. Warto przypomnieć, że Sławomir Kuc jest, na razie, najlepszym zawodnikiem

wych mistrzostw świata formuły pierwszej na torze w Hockenheim.

Wieloletni mistrzostwo świata między Lwem Polugajewskim i Wiktoorem Korcznojem zakończyła się zwycięstwem Polugajewskiego. W siodmej partii po 41 posunięciach obaj szachiści rozdzielili się na remis. Po siedmiu partiach stan meczu remisowy 3,5:3,5 pkt.

Zakończyły się rozgrywki Piłkarskiego Pucharu Lata. Jedynym naszym reprezentantem w tym turnieju — Polonia Bytom — ale ostateczny sukces, zajmując w swej grupie ostatnie czwarte miejsce.

Oto zespoły, które zwyciężyły w grupach, zdobywając premie: Standard Liège, Bohemians Praga, Maccabi Natanya, Sparta Praga, Plastika Nitra, Halmstad BK, Malme FF, IFK Goeteborg, Elfsborg Boras.

W końcu lipca br. odbył się IV turniej „Grand Prix” wolnych sobót — 80 w tenisie ziemnym. Miał on charakter otwartych mistrzostw Białegostoku i cieszył się dużym powodzeniem, o czym świadczy fakt, iż mimo wakacji zgromadził ponad 70 amatorów białego sportu. Oprócz białostoczan uczestniczyli w nim przedstawiciele innych miast, m. in. Łomży, Moniek, Knyszyna, Hajnówka.

Organizatorem imprezy było Ognisko TKKF „Hetman”, a patronował jej Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz Rada KFF WRZZ.

W IV turnieju triumfował Sławomir Kuc, który zgromadził 100 pkt. Warto przypomnieć, że Sławomir Kuc jest, na razie, najlepszym zawodnikiem

